

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 5-6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 100.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 30 kwietnia 1929 r.

Rok XXIII.

JOZEF WYBICKI

pomorski starosta krajowy
b. minister b. dzielnicy pruskiej.



Toruń, 29. 4. (tel. wł.) Wczoraj w niedzielę zmarł tu nagle starosta krajowy ś. p. Józef Wybicki. Śmierć zaskoczyła go w chwili, gdy zęgnął się z wojewodą Lamotem któremu wręczał rezolucję przeciwko zachłanności niemieckiej, uchwaloną na wiecu Związku Obrony Kresów Zachodnich. W chwili, gdy starosta Wybicki podawał wojewodzie rękę, nastąpił atak serca; starosta osunął się na ziemię.

Ś. p. Józef Wybicki był potomkiem autora hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Ś. p. Józef Wybicki, urodzony dnia 3. 9. 1866 r., w Niewiezu, pow. Brodnica, syn Michała i Heleny z Sulerzyńskich. Gimnazjum ukończył w Brodnicy, w roku 1888, poczem studiował medycynę w Lipsku, Wrocławiu i Berlinie, a po ukończeniu studjów osiedlił się jako lekarz praktykujący w Gdańsku. W okresie przewrotu 1918-1919 r. pomaga ś. p. Łaszewskiemu organizować w Gdańsku podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej dla Pomorza, Prus Królewskich i Książęcych. W roku 1920 mianowany został starostą krajowym pomorskim. W roku 1922 powołany został na stanowisko ministra b. dzielnicy pruskiej, przed okresem likwidacji tego ministerstwa przeprowadzając jego likwidację a zarazem unifikację naszej dzielnicy z resztą państwa. W roku 1923 powraca na stanowisko starosty krajowego pomorskiego, który to urząd piastował do ostatniej chwili.

Zmarły brał wybitny udział w wielu organizacjach społecznych jak: komitecie pomocy akademickiej, Tow. Naukowem, Tow. Pomocy Naukowej, Czerwony Krzyż, Liga Katolicka, L. O. P. P., Kom. Floty Narodowej Z. O. K. Z. i t. p. Posiadał liczne odznaczenia: Krzyż Komandorski z gwiazdą orderu odrodzenia Polski, Virtuti Militari, order papieski św. Grzegorza.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ oraz Syndykat Dziennikarzy Pomorskich wyraził rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia.

Niech odpoczywa w pokoju!

Toruń, 29. 4. (telefonem) Na wieść o zgonie ś. p. dr. J. Wybickiego utworzył się komitet pogrzebowy z wicewojewodą Seydlitzem na czele. Do komitetu in corpore weszło prezydium wiecu protestacyjnego oraz kooptowani zostali przedstawiciele wojskowości, starostwa krajowego, sejmiku wojewódzkiego, miasta Torunia i różnych organizacyj.

Eksportacja zwłok z domu przy ulicy Moniuszki 15, do kościoła Panny Marii odbędzie się we wtorek, dnia 30. bm. o godz. 6 wiecz. W środę, 1. maja odprawione zostaną egzekwie. W czwartek, dnia 2. maja po żałobnym nabożeństwie nastąpi odprowadzenie zwłok do Bramy Lubickiej, skąd zwłoki przewiezione zostaną autem do grobowca rodzinnego w Mszanie (pow. brodnicki), gdzie spoczną obok zwłok pradziada, senatora Józefa Wybickiego, który w roku 1794 jako pełnomocny komisarz rządowy towarzyszył generałowi Dąbrowskiemu w wyprawie do Wielkopolski.

Dziwna analogja, jeśli chodzi o pradziada i prawnuka i stosunek ich do Bydgoszczy.

Razem z Dąbrowskim wszedł w październiku 1794 r. do oswoobodzonej z jarzma pruskiego Bydgoszczy — Wybicki. I znowu w styczniu 1920 r., kiedy Prusacy opuszczają Bydgoszcz, z wojskami wielkopolskimi Dowbora-Muśnickiego wchodzi do miasta — Wybicki, wiceminister, ustanawiając władzę cywilną.

Wszech Niemcy niczego się nie nauczyli. Mimo przegranej, marzą o nowej wojnie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 4. Na zjeździe Związku Wszechniemieckiego w Essen wygłosił pewien były major wielkie przemówienie na temat polityki zagranicznej Niemiec a europejskiego wschodu. W przemówieniu swoim zaznaczył prelegent, że Niemcy muszą rozrachować się z

Polską. W przeciwieństwie do Niemiec organizuje się Polska, zwłaszcza pod marszałkiem Piłsudskim, na sposób dawnego pruskiego militarysty. Niemcy powinny zbroić się tak silnie, jak tylko mogą i nie obawiać się ewentualnej wojny. B.

Morgan ma ich wszystkich w kieszeni.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Paryż, 29. 4. Delegat niemiecki na konferencję odszkodowań Dr. Schacht wyjechał do Berlina, gdzie zabawi do środy i przeprowadzi konferencje z ministrami Rzeszy.

Paryski „Intransigeant“ donosi o rzekomym zgodzie aliantów na niższe swoich żądań reparacyjnych. Aljanci, którzy domagali się dotąd 58 rat, dochodzących do 2300 milionów marek każda, zgodziliby się rzekomo na 47 rat po 1750 milionów. Stanowiloby to zwię-

kszenie liczby rat w stosunku do propozycji niemieckiej o 10 i podniesienie każdej raty w stosunku do tychże propozycji o 100 milionów.

W kołach politycznych potwierdzają się wiadomości o zamierzonym ustąpieniu Parkera Gilberta ze stanowiska agenta reparacyjnego, prawdopodobnie z końcem roku. Parker Gilbert ma zostać wspólnikiem Morgana i przejść tem samem do prywatnego świata bankowego Stanów Zjednoczonych.

Uroczystości mickiewiczowskie w Paryżu.

Paryż, 29. 4. (Tel. wł.) Wstępem do uroczystości, związanych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza w Paryżu była urządzona w sobotę akademja w języku francuski w wielkim amfiteatrze Sorbony. Akademji przewodniczył dyrektor College de France Croisé. Prof. Andrzej Mason, który piastuje tę samą katedrę literatury słowiańskiej, na której przed laty wykladał Mickiewicz, wygłosił odczyt o jego życiu i twórczości. Po nim przemawiali dyrektor departamentu Franciszek hr. Potocki, rektor Kallenbach, prof. Ujejski, prof. Kostanecki i senator Andrzej Strug. Na zakończenie artysta Komedji Francuskiej Hervé deklamował wśród oklasków „Ode do Młodości“, wyjątki z „Ksiąg Pielgrzymstwa“ i „Pana Tadeusza“. W niedzielę rano przybył ze Szwajcarii Ignacy Paderewski. Odsłonięcie pomnika nastąpiło o godz. 3 po południu. Obecni byli przytem przedstawiciele władz miejskich, wojskowych i cywilnych. Prezydenta Doumergue zastępował generał Soisson, Brianda ambasador La Roche, obecni również byli posłowie jugosłowiański, finlandzki, przewodniczący izby deputowanych Buisson, Paderewski, delegacja polskie z Warszawy z ministrem Carem i marsz. Daszyński i Szymański na czele, wreszcie szereg wybitnych osobistości polskich i francuskich i przedstawiciele kilkudziesięciu stowarzyszeń polskich z północnej i wschodniej Francji. Pierwszy przemówił wiceprezes stowarzyszenia France-Pologne Lewandowski, który przekazał pomnik gminie miasta Paryża. Prezes rady miejskiej Paryża Le Marchand przyjął pomnik. Po nim przemawiał minister oświaty Marrot, ostatni głos zabrał ambasador Chiapowski, który wyrażał wdzięczność inicjatorom pomnika, autorowi, Paryżowi i rządowi francuskiemu. Podkreślił

nierozerwalne węzły, łączące Francję z Polską. Zakończył okrzykiem: „Niech żyje Francja“. Zkolei nastąpiło składanie wieńców. Złożono m. i. wieńiec od miasta Paryża, od armji polskiej. Wieńiec z kłosów i kwiatów polnych od uniwersytetu wileńskiego, którego uczniem był Mickiewicz, złożył prof. Ruszczyk z Wilna. O godz. 5 po południu w sali Jena odbyła się akademja w języku polskim pod honorowem przewodnictwem dr. Wierszyńskiego. Na zebraniu dłuższe przemówienie wygłosił minister Car. Dłuższy odczyt o twórczości Mickiewicza wygłosił prof. Ujejski, po nim przemawiali jeszcze prof. Ruszczyk, Gerstmann (Lwów), Grabowski (Poznań), ostatni wreszcie prezes Związku Robotników Polskich we Francji Stefan Rejer. W przemówieniu swem jako człowiek, od czterdziestu lat przebywający poza granicami kraju, podniósł znaczenie dzieł Mickiewicza w utrzymaniu polskości rzesz pracujących, które zmuszone są przebywać na obczyźnie. Po przemówieniu nastąpiła część koncertowa, wieczorem zaś odbył się obiad w ambasadzie Polski na cześć prezydenta Doumergue. Po obiedzie wreszcie wielki raut, który zgromadził około 1000 osób.

„Uprzykrzony“ dziennikarz-obcokrajowiec będzie wydany z Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 4. Prasa berlińska podaje urzędowy komunikat niemiecki o zamiarze wysiedlenia z obszaru Rzeszy berlińskiego korespondenta „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ Tadeusza Hellera.

Hellerowi ma zostać cofnięte pozwolenie na pobyt na skutek rzekomo fałszywej i obraźliwej dla Niemiec służby sprawozdawczej. W szczegółach zarzucają władze niemieckie Hellerowi wymyślenia pod adresem narodu niemieckiego z okazji pobicia kilku urzędników wyprawy Nobilego w Słupsku (Stolp) oraz zwrotu obraźliwego pod adresem ministra Stresemanna.

Pozatem zarzucają Hellerowi wprowadzenie w błąd policji berlińskiej. Jak wiadomo, posłał mu w swoim czasie dwaj koledzy rzekomą bombę. Zdaniem policji berlińskiej, wiedział korespondent „I. K. C.“, że to był żart, a mimo to zaalarmował policję.

Prywatnie mówi się w kołach dziennikarskich w Berlinie, a zwłaszcza wśród prasy zagranicznej, że zamiar wydalenia berlińskiego korespondenta „I. K. C.“ stoi w związku z podobnym zamiarem wydalenia z Polski warszawskiego korespondenta „Germanji“. Możliwe jest, że w ostatniej chwili zostaną oba wydalenia powstrzymane. B.

Odszkodowanie dla obywateli polskich w Bessarabji.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.) Jutro wyjeżdża do Bukaresztu delegacja ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem radcy Raczynskiego. Delegacja przeprowadzi rokowania o odszkodowania dla obywateli polskich w Bessarabji, w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Według doniesień jednej z agencji dziennikarskich, dziś przesłuchany ma być przez sędzię śledczego Trybunału Stanu b. min. Czechowicz.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) „Nasz Przegląd” donosi, iż w Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem p. Klarnera odbyło się poufne zebranie w sprawie sytuacji gospodarczej. Wszyscy prawie mówcy poruszyli sprawę podatków.

Poznań, 29. 4. (tel. wł.) W sobotę wybrano nowych członków uniwersytetu poznańskiego. Rektorem został Stanisław Kasznica.

Katowice, 29. 4. (tel. wł.) Od pierwszego do 20. kwietnia wywieziono milion 473 tysiące ton węgla.

Pelplin, 29. 4. (tel. wł.) Odbyło się tu manifestacyjne zebranie, zwołane przez Z. O. K. Z. w sprawie ostatnich wystąpień Schachta. W zebraniu wzięło udział prawie całe społeczeństwo pelplińskie. Obszerny referat wygłosił p. Knast, poczem uchwalono rezolucję.

Fraga, 29. 4. (tel. wł.) Odbyło tu zjazd stronnictwa Słowiańskich Socjalistów Narodowych oznacza początek ich czynnego udziału w życiu politycznym. Stronnictwo stoi w konflikcie z czechosłowackimi socjalistami narodowymi.

Sztokholm, 27. 4. (tel. wł.) Na bankiecie wydanym przez trust elektryczny na cześć przemysłowców angielskich zmarł nagle poseł angielski Vauman. Zmarł on w chwili gdy wstał, by wygłosić przemówienie.

Zakłócone zebrania we Wrocławiu i Bytomiu.

(Telefonem od własnego korespondenta).
Berlin, 29. 4. Dziś wieczór odbędzie się w byłej Izbie Panów końcowy wiecacyfistyczny w sprawie zbliżenia polsko-niemieckiego z udziałem prelegentów polskich i niemieckich.

W dniu wczorajszym, jak donoszą z Wrocławia, usiłowali nacjonalści niemieccy przeszkodzić zebraniu. Mianowicie na plakatach, nawołujących do uczestnictwa w wiecu, nalepili w nocy nieznaną sprawcy czerwone paski z nadrukiem: „Nie odbędzie się!”. Mimo takich sztuczek sala była zapelniona. Na wiecu zaczęli hitlerowcy i stahlhelmowcy robić awantury, tak, że policja musiała usunąć kilka osób z sali. Również w Bytomiu usiłowali skrajni nacjonalści przeszkodzić zebraniu.

Radykalny berliński „Montag-Morgen”, podając te wiadomości, zaznacza, że na terenie Polski nikt nie próbował zamącić zebrań. **B.**

Pomruki o przygotowaniach do wojny domowej w południowych Niemczech.
(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 4. Monachijski korespondent „Berliner Tageblatt” telegrafuje sensacyjne rewelacje na temat ruchów nacjonalistycznych w Bawarii i Tyrolu.

Przewidziany jest podobno wspólny front Stahlhelmu i hitlerowców, a austriackie reakcyjne heimatwehry stoją pod dowództwem b. oficerów armii niemieckiej. Mają oni regularną służbę kurierską, z organizacjami nacjonalistycznymi w Bawarii.

Pod Monachjum odbywają się w niedzielę ćwiczenia polowe, a w nocy ćwiczenia w strzelaniu.

Zdaniem korespondenta zanosi się w Bawarii na wojnę domową. Korespondent stwierdza, że należy pamiętać o podobnej sytuacji z roku 1923, która doprowadziła do puezu Hitlera. **B.**

W dniu 1 maja będzie święto tzw. robotnicze. Jestto święto tych robotników, którzy jako apostołów uznają Żydów Marxa i Lassalle'a, co to ogłosili religię socjalistyczną. Chrześcijański polski robotnik nie weźmie udziału w obchodach, jakie w dniu 1 maja urządzają międzynarodowi socjaliści. Pamiętajmy, że w r. 1920, kiedy Polska walczyła o swój byt, socjaliści wszystkich krajów stali po stronie bolszewików i wstrzymywali transporty amunicji dla żołnierza polskiego.

Wielki zjazd Episkopatu Polskiego w Poznaniu.

Dziś w Poznaniu rozpoczęły się obrady wielkiego zjazdu Episkopatu polskiego. Na zjazd ten przybył nuncjusz papieski J. E. Ks. Marmaggi. Ks. Kardynał Kakowski, a ponadto 6-ciu arcybiskupów i 26 biskupów. Nie przybyli XX. biskup Rospond, ks. bisk. Ryx, ks. bisk. Michałkiewicz, oraz biskup obrządku wschodniego Chomyszyn.

Po obradach, które zakończą się we wtorek wieczorem, przewidziane jest dnia następnego zwiedzanie osobliwości Poznania i zakładów św. Wojciecha. Funkcje informatora przejął ks. inf. Adamski. Ponadto przewidziana jest tegoż dnia pod egidą ks. inf. Adamskiego

wycieczka do zamku w Kórniku. Osobną wycieczkę do Gniezna organizuje ks. biskup Laubitz.

W środę wieczorem i dnia następnego rozjadą się uczestniczący w Zjeździe ks. ks. arcybiskupi i biskupi do swych diecezyj. J. E. ks. kardynał Kakowski wyjeżdża z Warszawy wprost do Montecatini, skąd przybędzie na dzień 3. czerwca do Rzymu, gdzie wspólnie z J. E. ks. kardynałem Hlondem partycypować będzie w uroczystościach beatyfikacji ks. Jana Bosco. Z Rzymu powróci J. E. ks. kardynał Hlond do Poznania dopiero w lipcu.

Awantury nacjonalistów niemieckich na przedstawieniu polskim w Opolu.

Opole, 29. 4. (Tel. wł.) Podczas przedstawienia opery „Halki”, urządzonego dla ludu polskiego w tutejszym teatrze przez artystów z Katowic, doszło do awantur, urządzonych przez niemieckie organizacje nacjonalistyczne. Przed kościołem rozpowszechniano ulotki, zachęcające do bojkotu przedstawienia. Gdy mimo to sala wypełniła się po brzegi, Niemcy usiłowali wywołać zamieszanie w teatrze przez rzucanie cuch-

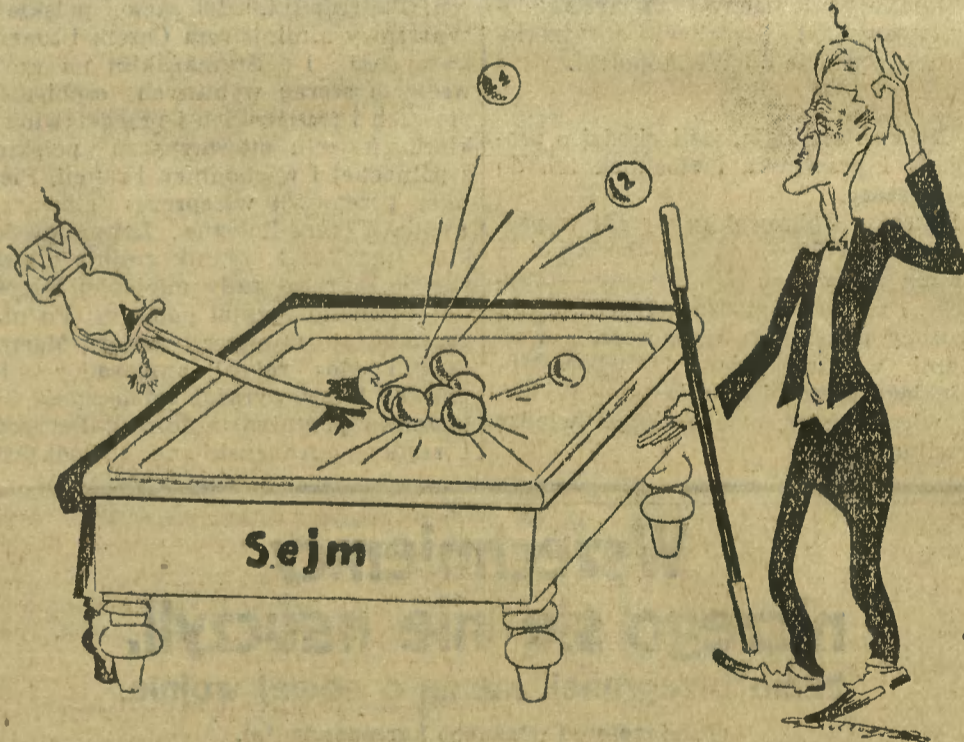
nących bomb. Policja awanturników usunęła. Po przedstawieniu zebrały się przed teatrem tłumy niemieckie, które przybrały wrogą postawę wobec publiczności. Niemcy śpiewali: Deutschland über alles. Czekali oni na wyjście artystów i w pobliżu dworca napadli i pobili 5 z nich pałkami. Rzucali przytem obelżywe okrzyki pod adresem konsula generalnego Rzeczypospolitej z Bytomia.

Wielkie zebrania manifestacyjne w Poznaniu, Grudziądzu i Toruniu.

Korespondenci nasi donoszą nam z Poznania, Grudziądza i Torunia o wielkich niedzielnych zebraniach manifestacyjnych przeciwko prowokacyjnej mowie dr. Schachta w Paryżu. W zebraniach powyższych uczestniczyły dziesiątki tysięcy osób. Wszędzie za-

chowano należyty spokój i powagę obrad. Uchwalono odpowiednie rezolucje, potępiające bezczelne wystąpienia Niemców i ich zabobność na zachodnie granice Polski. Bliższe szczegóły podamy w nast. numerze.

Dwaj bilardziści.



Daszyński: Z takim partnerem trudna gra!

Zbombardowane miasto.

Nowy Jork, 29. 4. (tel. wł.) Miasto Obregon w stanie Sonora zajęte przez powstańców meksykańskich, zostało zbombardowane. Zniszczony został przytem gmach poselstwa U. S. A.

Z Rosji sowieckiej.

Na rynkach moskiewskich brak mięsa.

Ostatnio zaznaczający się na rynkach moskiewskich brak mięsa wywołał poważne zaniepokojenie wśród ludności. Wraz ze zmniejszaniem się dowozu mięsa rosła jego cena. W ciągu ostatniego tygodnia ceny mięsa podniosły się o 20 do 25%.

Znowu wywożą złoto z sowiektów.

„Berliner Tageblatt” podaje, że kilka dni temu przez Rygę przewieziono ładunek złota wagi kilkuset kilogramów z sowiektów do Berlina.

Po dłuższej przerwie sowieci znowu zaczęły wywozić złoto zagranicę, tym razem, prawdopodobnie, w celu zabezpieczenia importu z Berlina do Rosji sowieckiej.

Hermes w Warszawie.

Warszawa, 29. 4. (tel. wł.) Przybył tu dr. Hermes, prezes delegacji niemieckiej do rokowań o traktat handlowy. Wraz z nim przybyło grono ekspertów, wchodzących w skład komisji, zajmującej się sprawą eksportu trzody chlewnej. Dr. Hermes konferował z przewodniczącym delegacji polskiej Twardowskim, a dziś uda się z wizytą do ministra Zaleskiego.

Zgon gen. Stefanowicza.

Białogród, 29. 4. (tel. wł.) Po dłuższej chorobie zmarł tu gen. Stefan Stefanowicz, jeden z największych dowódców wojskowych jugosłowiańskich. Stefanowicz wstąpił się w czasie wojny bałkańskiej w 1912 r., odegrał także znaczną rolę w wojnie światowej.

Ustąpienie generała Dominikanów.

(Kap) Generał Dominikanów, ojciec Parates, zgłosił swoje ustąpienie z zajmowanego stanowiska. Następcę jego wybierze kapituła, która zbierze się we wrześniu br.

Stolica Apostolska mianowała tymczasowo wikariusza generalnego Zakonu w osobie ojca Casas'a, Hiszpanja.

Takie perły nosić może tylko żona fabrykanta margaryny!

(AW.) W „Hyde-Park Hotel” w Londynie popełniono kradzież pereł wartości 200 tys. funtów szterlingów (8 i pół miliona złotych). Perły należały do żony bardzo zamożnego fabrykanta maśła i margaryny. Mimo energicznych poszukiwań nie zdołano wykryć sprawców kradzieży.

Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Gniezna.

Prezydent Rzplitej p. Ignacy Mościcki przyjął delegację m. Gniezna i przedstawicieli 69 p. piech., którzy zaprosili Pana Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego i na poświęcenie sztandaru pułkowego 69 pp.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął zaproszenie i w dniu 30 maja weźmie w Gnieźnie udział w procesji Bożego Ciała, poczem dokona odsłonięcia pomnika i wręczy pułkowi sztandar.

Aresztowanie przemytnika djamentów.

Zbąszyń, 29 kwietnia.

W Zbąszynie przytrzymano na granicy Lejbusia Bacha, u którego znaleziono w rękawie płaszcza znaczną ilość brylantów i djamentów. W modlitewniku znaleziono również pewną ilość tkaniny i pończoch. Lejbusia Bacha aresztowano.

Zagadkowe morderstwo pod Szubinem.

Dnia 27 bm. o godz. 22 została zamordowana 21-letnia Emma Guzo, zamieszkała w Turku, pow. Szubin. Morderstwa dokonano przez przecięcie tętnic na szyi ofiary w podwórzu, w którym zamieszkiwała. W pościgu za sprawcą morderstwa, ujęto tejsze samej nocy na stacji kolejowej w Żninie niejakiego Alfreda Szulca, ksiązkowego, zamieszkałego w Nowym Tomysku. Przyznał on się do morderstwa, którego jak twierdzi, dokonał na ustnie i pisemne żądanie nieboszeczki, z którą łączyły go stosunki miłosne.

Bliższych szczegółów tego zagadkowego morderstwa narazie brak. Energetyczne dochodzenia, wyświetliły zapewne tę zagadkową sprawę.

Tragiczna przeprawa dwóch braci łódka przez Wisłę.

Toruń, 29 kwietnia.

Dwaj bracia Lewandowscy z Torunia zapragnęli użyć przejażdżki łodzią z głową i wypłynęli na wzburzone fale Wisły. Wskutek nieumiejętnego nastawienia żagli, łódź przewróciła się i dwaj bracia Lewandowscy wpadli do wody. Dzięki nieszwykłej bohaterkiej odwadze kolejarza Kcwałkowskiego, jeden z nich ocalał, zaś Jerzy Lewandowski utonął. Zwłok jego dotychczas nie odnaleziono.

Polska a Finlandja.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, w kwietniu.

— Finlandja jest u nas mało znana, — rozpoczyna swe ciekawe opowiadanie dla „Dziennika Bydgoskiego” inż. Stefan Brun, konsul generalny Republiki Finlandzkiej na Polskę i wiceprezes Towarzystwa Polsko-Fińskiego, — a jednak reprezentuje ona te wysokie wartości duchowe, które u nas powinny znaleźć duże uznanie.

Jest to jeden z tych nielicznych krajów na kontynencie europejskim, gdzie analfabetyzm nie istnieje. Lud odznacza się wysoką uczciwością; domy stoją otworem i nikogo nie straszy widmo kradzieży. Lud prosty, pracowity, nawykły do ciężkiej walki z przyrodą, do ciągłego borykania się z naturą, staje się zawziętym, gdy chodzi o osiągnięcie celu. Wspaniałe wyniki sportowe, które Finnowie osiągają na zawodach międzynarodowych — to symbol owego hartu ludu prostego, który najlepiej chce opowiadać te specjalności, jakie mu umożliwiają pełniejsze przeciwstawienie się naturze.

(Muszę dodać, że terytorjalnie Finlandja jest tak wielka, jak Polska).

— Co się robi dla zbliżenia kulturalnego polsko-fińskiego?

— Pewne stosunki kulturalne są już od dłuższego czasu nawiązane między Polską a Finlandją. Do Finlandji wyjeżdżają nasi profesorowie, wybitni prawnicy, i są bardzo życzliwie przyjmowani. Każda ich obecność znajduje szeroki oddźwięk, a ich publiczne wystąpienia budzą duże zainteresowanie.

Ostatnio dla tych celów zostało zorganizowane u nas Towarzystwo Polsko-Fińskie, którego prezesem jest b. minister Jerzy Michalski, a honorowym przewodniczącym p. Procope, obecny minister spraw zagranicznych Finlandji. Towarzystwo organizuje wycieczkę do Finlandji, gdzie znów jest zorganizowane T-wo Fińsko-Polskie. Prezesem tego jest prof. Miccola, wypróbowany przyjaciel Polaków, wybitny znawca spraw i kultury polskiej. Prof. Miccola włada doskonale językiem polskim.

— Jaki jest stosunek opinii fińskiej do spraw polskich?

— Opinia fińska jest coraz przychylniejszą dla Polski. Dużo nam szkodzi silnie tam rozwinięte wpływy niemieckie. W chwili, gdy bolszewizm brał górę w Finlandji, Niemcy przyczynili się do zgniecenia tego ruchu. Stąd pewne sympatje dla Niemiec. Znów wspólne znoszenie niedoli w jarzmie moskiewskim Finlandji z Polską jest podstawą sentymentu dla naszego kraju. Te dwa prądy stale się ścierają, gdy chodzi o sprawy polskie.

Ogólna opinia fińska jest jednak życzliwie usposobiona dla naszych spraw. Niem-

cy narazie górują nad nami, gdyż ich ekspansja handlowa góruje nad naszą. Niewątliwie osiągniemy większe zrozumienie dla naszych spraw, gdy utrwalimy nasze stosunki gospodarcze z tym krajem.

— A jak się przedstawiają stosunki gospodarcze polsko-fińskie?

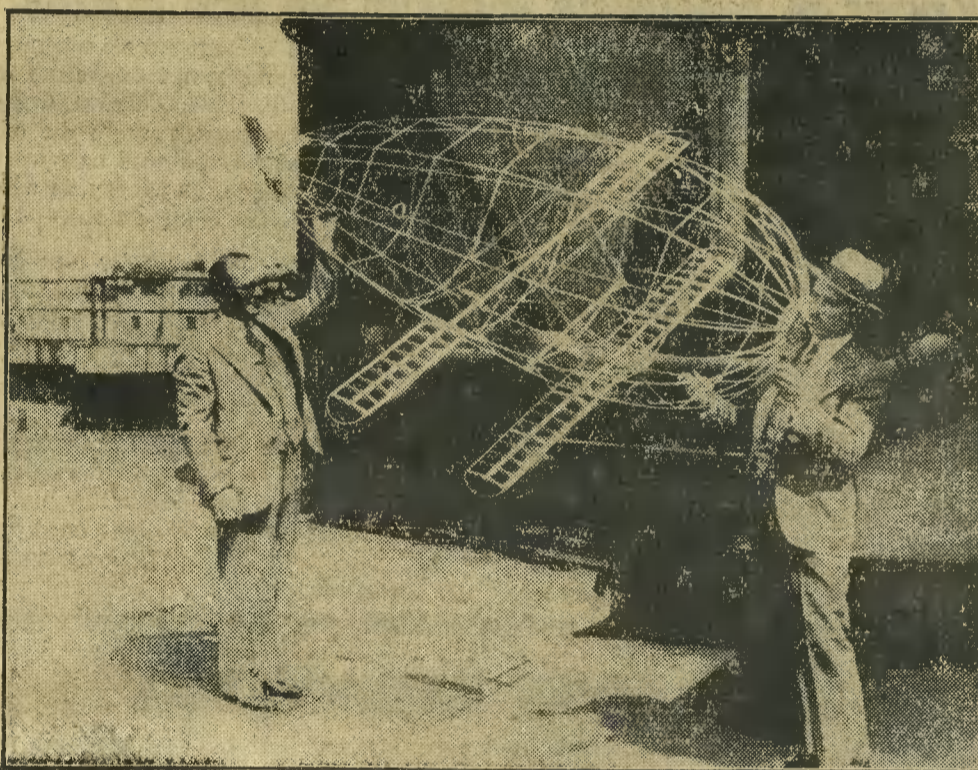
— Eksport Polski do Finlandji, jakkolwiek skromny, przedstawia bowiem 1% całego zagranicznego handlu polskiego — przewyższa jednak o wiele import. W ciągu ostatnich lat przywoziliśmy rocznie z Finlandji towarów przeciętnie za dwa miliony złotych.

Natomiast wywieźliśmy do Finlandji w 1924 r. za 17,719.000 zł, w 1926 r. za 45,224.000 zł, w 1927 r. za 19,515.000 zł, a w roku 1928 nasz eksport podniósł się do sumy 25,373.000 złotych.

Polska sprzedaje Finlandji artykuły spożywcze, materiały palne, oraz nieznaczna ilość innych wyrobów, jak materiały tkackie, wyroby artystyczne z drzewa, chemikalia i t. p.

— Jaki jest stosunek poszczególnych zyczy eksportowych?

Nowy model statku powietrznego.



Nazywa się „diri-plan” i stanowi połączenie balonu sterowego z jednopłatowcami. Leci 180 mil angielskich na godzinę.

Marek Romański.

60

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Sekretarz oddalił się.

Minister spojrział z uśmiechem na generała Hudsona, pułkownika Mac Adoo i kontradmirała Craiga.

— Będziemy ich mieli — rzekł, używając mimowoli słów, jakich w czasie wojny światowej użył generalissimus armji francuskiej Joffre, pod adresem Niemców. — Będziemy ich mieli. Do widzenia, panowie. Pan wyjeżdża, admirał Craige, życząc panu powodzenia.

Oficerowie wyprężyli się w służbowym ukłonie.

Mac Grady wrócił wielce zadowolony od gubernatora nowojorskiego stanu. Na konferencji z szefem policji politycznej stanu, inspektorem Bremorem, ustalił jak najściślej plan działania. W półgodziny po tej rozmowie policja amerykańska aresztowała dwu woźnych „Banku amerykańsko - kanadyjskiego” pod zarzutem pokątnej sprzedaży alkoholu osobom wojskowym, co w czasie wojny najsurowiej było zakazane. Obaj ci woźni zamieszkiwali w gmachu banku, pełniąc nad nim dozór. Kellerman interwenjował w sprawie aresztowanych, odpowiedziano mu jednak, iż sprawa zostanie załatwiona dopiero dnia

następnego i dopiero po wstępnych przesłuchaniach u sędziego dystryktowego może być mowa o zwolnieniu ich za kaucję. Na uwagę Kellermana, iż bank zostanie w nocy bez dozoru dyżurny komisarz odpowiedział szorstko dyrektorowi instytucji, iż policja amerykańska stoi na wysokości swego zadania i bank jest i będzie dobrze strzeżony. Brzmiało to dla Kellermana nieco dwuznacznie, dlatego też już nie pytał o nic więcej.

Otockiego nie było jeszcze w hotelu. Udał się po odbiór kluczy banku, które według poczynionych przez niego odcisków woskowych, miały być wykonane. Miano mu przytem dostarczyć wszelkich narzędzi potrzebnych nieodzownie zawodowym włamywaczom. Wśród nich miało nie braknąć nawet cylindra z acetylenem do prucia kas ogniotrwałych. Pozatem Otocki miał załatwić jeszcze jedną sprawę. Na prośbę Grady'ego miał stwierdzić, czy miss Zuzanna Reutt przebywa w Nowym Jorku, względnie gdzie się udała.

Mac Grady postanowił bowiem w chwili stanowczej dopomóc „miss o szkarłatnym spojrzeniu” do ucieczki i dać jej na nią obiecane trzy godziny czasu.

Detektyw z trwogą myślał o dniu 13 października. Zaangażowany był w ową trudną grę jego autorytet i — do czego Grady przyznać się przed sobą nie chciał — w równej mierze jego uczucie. Mac Grady zdawał sobie dobrze sprawę z sytuacji — wiedział, iż gdy zniszczy sprzysiężenie „ślepego Johna”, między nim a „szkarłatną miss” stanie zaporą nie do przełamania, nawet gdy-

— Dla przykładu powołam się na cyfry z 1928 roku. I tak: cukru oraz innych produktów rolnych wywieźliśmy do Finlandji za 5,183.000 zł, węgla, nafty i innych przetworów ropnych za 13,909.000 zł, drzewa, produktów chemicznych, wyrobów włókienniczych i różnych towarów za 6,281.000 zł.

— A czem sobie wytłumaczyć tę olbrzymią przewagę wywozową, przypadającą na 1926 rok, sięgającą 45 milionów zł?

— Był to rok wyjątkowej konjunktury wywozowej. W roku tym, zawdzięczając strajkowi angielskiemu oraz gwałtownemu spadkowi naszej waluty — wywieźliśmy samego węgla za 12,534.000 zł. Już jednak w roku następnym wywieźliśmy jego tylko za 6,494.000 zł. Pomimo tego węgiel polski, raz wprowadzony na rynek finlandzki, zyskuje coraz więcej nabywców. Nie możemy jeszcze dziś ustalić wartości wywozowej węgla za rok ubiegły, gdyż odpowiednie cyfry statystyczne nie są jeszcze zestawione. Sądząc jednak podług zwiększenia się tonnażu grupy „materiałów palnych” z 2,110.130 w 1927 roku na 4,653.973 w roku ubiegłym, zarejestrujemy niewątpliwie znaczny rozrost naszego eksportu węglowego na szlaku handlowym finlandzkim. To pole zbytu dla węgla polskiego powiększy się zapewne i wtedy, gdy obecny system sprzedaży ulegnie zmianie.

— Co przywozimy z Finlandji?

— Najpoważniejszą pozycję przywozową stanowi kauczuk (24%), za nim idą metale (15,6%), maszyny a przeważnie centryfugi (13,3%), papier a głównie tektura (22%), tłuszcze (9%), minerały (8%), artykuły sportowe i różne (8,1%).

— Co może utrwalić nasze stosunki handlowe z Finlandją?

— Osobiście jestem zdania, że przedstawiciele poszczególnych branż obu krajów winni się osobiście zapoznać ze wzajemnymi rynkami, aby dzięki osobistej wymianie zdań, jak i uwzględnieniu wzajemnych potrzeb, mogli udoskonalać wymianę bogactw krajowych. Tem cel przyświeca wycieczka do Finlandji, którą organizuje Towarzystwo Polsko-Fińskie. Jak powiedziałem, rynek fiński jest pod wpływem niemieckim, w naszym interesie zaś leży, aby wpływ ten był najmniejszy. (W.)

Listy z Poznania.

Wystawa. — Program otwarcia. — Uroczystości. — Awantura teatralna. — Słuszny protest w fałszywej formie. — Z Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. — Rozwój ponowny Banku Przemysłowców. — Zjazd episkopatu w Poznaniu.

Poznań, 27 kwietnia.

Wystawa przed otwarciem! — Magiczne słowa, fascynujące Polskę, ale przedewszystkiem Poznań.

Ileż to krąży pogłosek, mniej lub więcej złośliwych dowcipów. Ponad wszystkim góruje jednak pytanie, ażali wystawa będzie gotowa, ażali w zapowiadany czasie (16 maja) będzie otwarta?

Na ostatnie pytanie dał zarząd wystawy wyraźną zapowiedź, wysyłając zaproszenia na 16 maja, w którym to dniu po przemówieniach prezesa rady głównej, p. prezydenta Ratajskiego i prezesa zarządu wystawy dr. Wachowiaka, przetnie wstęgę i ogłosi wystawę za otwartą p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który następnie po zwiedzeniu wystawy weźmie udział w oficjalnym śniadaniu na przeszło 500 osób, wydając w końcu na Zamku wieczorem raut.

Tak tedy wre na całej linii — na terenach i wokół nich, gdzie powstają kilometry dróg. Gdzie ogrodnicy chcą wyczarować mimo zimna ruda pokazów, gdy tramwaje, koleje przeobrażają linje komunikacyjne i wykańczają dworzec, gdzie okolice około wystawy

by miss Reutt zdołała uniknąć sądów amerykańskich, ze strony których groziła jej bezwzględna kara śmierci. Nie wykrycie, z drugiej strony, na czas sprzysiężenia równałoby się kompletnej kompromitacji detektywa. W tej ciężkiej sytuacji, po długiej walce, Grady postanowił pójść na kompromis z swym sumieniem. Sprzysiężenie „ślepego Johna” zgnieść wraz z jego szefem, miss zaś uratować życie.

Grady starał się jak najmniej myśleć o tych sprawach. Czekala go noc, a po niej dzień pełen trudów. Trzeba było w ciągu 18 godzin, jakie dzieliły go jeszcze od godziny 12 w południe dnia 13 października, zdobyć za wszelką cenę listę sprzysiężonych. Mac Grady posiadał bowiem w swem ręku niezbite dowody wskazujące na to, że przed wprowadzeniem najściślej cenzury i ekspertyzy listów, władze kierownicze spisku porozumiewały się z członkami sprzysiężenia drogą listową i w tym właśnie celu papier listowy, przez nie używany, nosił sympatycznym atramentem wypisaną nazwę sprzysiężenia. Musiało więc istnieć jakieś biuro, jakaś centrala spisku, gdzie zbiegały się wszelkie nici, skąd wychodziły rozkazy, gdzie wreszcie musiała być znajdować lista imienna owego tysiąca „braci”, którzy ufni w swą siłę i bezkarność rzucali, raz po raz, rękawicę całemu olbrzymiemu państwu. Tę właśnie listę należało zdobyć. Ale to była tylko część zadania. Wobec piekielnego sprytu, jakiego dowody dało „sprzysiężenie ślepego Johna” w czasie swjej działalności, Mac Grady uważał za bardzo problematyczny środek zapobiegawczy otoczenie

dworców kolejowych w Stanach kordonami wojsk. Zresztą wylecieć miały w powietrze, ulec zniszczeniu, 333 dworce na terenie państwa, a z ogólnej ich liczby Otocki zapamiętał ich sobie zaledwie sześćdziesiąt — z czego część znaczną stanowiły dworce w stolicach stanów. Lista owych skazanych na zagładę dworców kolejowych również gdzieś istnieć musiała, Mac Grady pragnął po zdobyciu listy spiskowców, wysłać do wszystkich miast nakazy aresztowania. Na to wszystko miał zaledwie kilkanaście godzin czasu.

Mimo wszelkie wysiłki Mac Grady nie mógł otrzaskać się z uczucia zdenerwowania i księżka, którą kupił, by zabić czas oczekiwania Otockiego, nie zajmowała go wcale.

Wreszcie zjawił się Otocki. Był jak zawsze wesół i pogodny. Stojąc dotąd w cieniu w tej sprawie, mimo, że bardzo czynny, nie narażał się na kompromitację w razie niepowodzenia, w razie zaś powodzenia był pewien, że uczciwy Mac Grady tę część zasługi, którą agent ponosił, bez wahania publicznie mu przyzna.

Otocki pokazał detektywowi z uśmiechem zadowolenia pęk kluczy, które otworzyć im miały podwoje „Banku Amerykańsko - kanadyjskiego”. Następnie zaczął wydobywać z walizki wytrychy, dłuta i inne narzędzia złodziejskiego fachu.

— Podoba mi się ta cała historia — rzekł — W dziejach kryminalistyki będzie to zdaje się pierwsze włamanie z udziałem policji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stają się częścią iluminacyjną — tak gęsto i olbrzymie ustawiono elektryczne luki świetlane.

Mieliśmy też w dniach ostatnich walne zebranie starej instytucji bankowej „Banku Przemysłowców”. Pamiętne są ciężkie przejścia, które kilka lat temu bank przeżywał. Obecnie z nich się wypracował, a fakt, że roku zeszłego osobne konsorcjum, wyłonione z ramienia Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu przejęło całą II emisję akcyjną w wysokości 750.000 zł., zaświadczyło o nowym duchu pracy w banku i wzroście zaufania. To też obroty bilansowe wykazują prawie 32 miliony złotych przy ogólnym obrocie 694 milj. złotych, a, acz zysk czysty wynosi tylko 100.000 złotych i przyniósł 5% dywidendy, jest to nader dobry wynik, zważywszy, że wkłady zwiększyły się o 1½ miliona zł. Tak tedy energia kupiectwa poznańskiego podnosi znaczenie starej instytucji, dając świadectwo prawdzie, że, gdzie kupiectwo łączy inteligencję z środkami, tam twórcze wytwarza placówki życia społecznego i gospodarczego, bo taką placówką jest Bank Przemysłowców, będący ostoją nie tylko dla kupiectwa, ale i rzemiosła, dla przemysłu i tej średnio-drobnej warstwy, która dziś bez kredytu niestety tak często o być się nie może.

Rozpoczętą list dzisiejszy Wystawą. Zapowiada się na niej szereg zjazdów ogólnopolskich i międzynarodowych kongresów. Ale już przed Wystawą zjeżdża do Poznania na dni od 28—30 kwietnia cały episkopat Polski, by pod przewodnictwem ks. kardynała Prymasa obradować nad aktualnymi zagadnieniami życia katolickiego i jego ujawnienia w życiu zbiorowym naszego narodu, któremu tyle religijnych grozi niebezpieczeństw, a przeciw którym on się broni między innymi i dzięki wskazówkom, które czerpie z wskazówek swych duchownych przewodników biskupich. Dla informacji dodać należy, że w naradach tych biorą też udział ks. ks. biskupi grecko-katolicki z ks. arcyb. Szepetyckim ze Lwowa (znany przeciwnikiem Polaków) na czele.

Ważną rolę połączeń z Poznaniem szeroko uwzględniło Ministerstwo Komunikacji, tworząc szereg nowych pociągów, między którymi zapowiadany jest codzienny pociąg sypialny (same wozy sypialne wszystkich trzech klas). I z Waszą Bydgoszczą zostanie komunikacja i przyspieszona i lepiej rozłożona dzięki większej ilości pociągów, które przez Bydgoszcz łączą będą z Poznaniem, Pomorzem i Gdańskiem. Ma miasto Wasze otrzymać też z Poznaniem komunikację powiatową.

Oczywiście, że gigantyczne dzieło wywołuje nie tylko pochwały; nie brak i krytyki, ale ta na razie milczy. Poza tem wychodzą drobne plotki i gadki, które jednak ani szkodzą ani pomagają, a co najwyżej świadczą, że wszyscy — wielcy i mali — interesują się Wystawą.

Tymczasem wśród sensacji przedwystawowych gra awantura, którą część młodzieży akademickiej (zblizonej do Młodych Obczu Wielkiej Polski), wywołała w znany „Teatr Nowy”.

Otóż zachorował zapowiadany na gościnne występy słynny polski tragiczny Adwentowiec. Dyrekcja wobec tego wysunęła farsę wzgl. komedię p. t.: „Wilkołak”. Rzecz niewątpliwie dowcipna, ale niestety często dowcipem bardzo jednoznacznym, ilustrującym „miłość w sypialni” w drastycznych bardzo sytuacjach.

Słuszny byłby w tych warunkach tak sprzeciw jak i protest przeciw wysuwaniu jaskrawych frywolności na scenie. Tymczasem młodzież akademicka obrała formę brutalnej demonstracji gwizdów na widowni tak dalece, że zawołana policja musiała demonstrantów usunąć z teatru.

A efekt? — Żaden prócz niesmaku! I dziwna rzecz: tak jakoś nikt nie wierzy w szczerść zapewnień przywódców demonstracji, że protestowali w imię zagrożonej moralności, zwłaszcza, że dwa czy trzy lata temu tolerowano wystawianie „Wilkołaka”, nie wytwarzając żadnego protestu, a powtórę zbyt wiele młodzieży widzi się po rozmaitych wątpliwych lokalach i w towarzystwie w

O laureatce literackiej.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego” z te goroczną laureatką miasta Łodzi — Zofją Ryger-Nalkowską.)

Zofja Ryger-Nalkowska ma głośnie nazwisko. Po Elizy Orzeszkowej, po Zapolskiej, zdobyła prymat wśród naszych pisarek, jest jakby żywą tradycją zdolności kobiecych w państwie twórczości. Prawie równocześnie przyznały dwa największe miasta polskie, Warszawa i Łódź, nagrody za prace literackie. Pierwsza przypadła znakomitemu autorowi, Władysławowi Berentowi, druga Ryger-Nalkowskiej.

Odwiedziliśmy mistrzynię, aby zasięgnąć języka.

— Którą z swoich książek uważa Pani za najlepszą? — zagadujemy z miejsca.

— Zawsze najbardziej lubię ostatnią, więc w tym wypadku „Niedobra miłość”...

— Czy wiązało Panią co z Łodzią?

— W polskim Manchesterze byłam raz w życiu, jeszcze przed wojną, ze zbiorowym odczytem. Uprowadzono mnie, że rozczaruję się, że miasto jest nieładne. Tak... Ale jest nowoczesne, pełne przyszłości. Bije w niem silne tętno przemysłowe, widnieje potężne, jakby dopiero co, wzniósł się dzięki rękóm robotniczym. Szczególniej miłym jest odebrać nagrodę z tej imponującej kuźni

w chwili, gdy świat przenika coraz bardziej urokami pracy i w niej widzi ostoję.

— Zapewne ma Pani coś na warsztacie...

— Następną moją powieścią będzie książka dawno zamierzona, w czasie pobytu w Grodnie już rozpoczęta, o ludziach więzienia...

— Dlaczego podobny temat?

— Przepięca wydaje mi się kimś, kto bierze na siebie obowiązek zła, na kogo spada ten ciężar, który musi być jakoś między ludźmi podzielony...

Na zakończenie miłej pogawędki zapytujemy laureatkę, czy ma jakie szczególne zamiłowanie względem Pomorza.

— W Bydgoszczy byłam dwa razy. Śliczne, przytulne miasto utkwilo mi dobrze w pamięci, zwłaszcza uroczą Brdą, kanał i bardzo stare drzewa, sterzące nad nim. Na Pomorzu pociąga cały szereg jezior. Odbyłam kiedyś drogę końmi z Kościerzyny do Kartuz. Czarodziejskie obrazy wód, wzgórz i lasów nasuwają myśl, że kraj ten powinien być wabikiem dla turystów i przedmiotem ich podziwu.

Warszawa, w kwietniu.

J. B.

Kryzys w przemyśle łódzkim nie jest groźny.

Ostatnio ukazały się w prasie alarmujące wiadomości na temat sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym z racji zwiększającego się bezrobocia i redukcji godzin. Bawiący w Warszawie wojewoda łódzki Jaszczolt scharakteryzował obecną sytuację w Łodzi w sposób następujący:

Położenie nie przedstawia się tak groźnie, jak to opisuje prasa. Stan niepokoj, jaki wytworzył się obecnie w przemyśle łódzkim, tłumaczyć należy przede wszystkim przystosowywaniem się tego przemysłu do potrzeb rynku wewnętrznego, co jest objawem normalnym. Przemysł łódzki, zależny jest obecnie i od rynków zagranicznych, i od pojemności wewnętrznej kraju.

Chwilowo możliwości eksportowe przemysłu łódzkiego zmniejszyły się.

Przemysłowcy nie mogą rzucić większej ilości towarów na rynki zagraniczne. Z drugiej strony, pewna obawa przed możliwym nieurodzajem w kraju oddziaływała również na zdolność nabywczą rynku wewnętrznego. To znaczy, że wóścianie powstrzymują się od zakupów.

Wszystko złożyło się na ów moment przesileniowy w przemyśle łódzkim, który objawia się przede wszystkim redukcją godzin pracy. Bezrobocie mimo to nie wzrosło ostatnio zbyt gwałtownie.

W związku z nastrojem niepokoju wśród robotników łódzkich, nie należy się jednak spodziewać ekscesów na 1. maja. Władze państwowe bowiem będą starały się jaknajusilniej, o utrzymanie porządku i spokoju.

Domorosły hypnotyzer.

Zapadła wieś Grotków w powiecie będzińskim, jest od kilku dni świadkiem niesamowitych zjawisk.

Mianowicie 27-letni rolnik Jan Lis odkrył nagle w sobie zdolności hypnotyzerskie i codziennie punktualnie o godzinie 10 wiecz. urządza seanse, na które z całej okolicy ściągają tłumy ciekawych.

Lis rozkłada na stole jakąś książkę, maluje kredą zygzaki i wprowadza otoczenie w stan masowej hipnozy, w czasie której zgromadzeni posłusznie wykonują jego rozkazy.

Lekarz wezwany przez braci Lisa, którym te praktyki sprawiają dużo kło-

pliwek, by odruchowość uznać protestu, który nawet wobec Waszego bratniego organu przyjął formę niesmaczną za to, że krytyczne umieścił uwagi.

A szkoda! Bo protest w założeniu swem miał wszelką rację. Ale protest nie brutalny, a poważny, który miałby również poważny skutek i nie wywołałby niepotrzebnego rozdzwieku, który nawet ze względu na udział młodzieży, zblizonej do endeckiej, chciano tu i owdzie wygrać niepotrzebnie partyjnie.

Powoli uspokoją się zapewne umysły, tembardziej, że rozsądny dyrektor „Teatru Nowego” pod naciskiem opinii ustąpił i wycofał „Wilkołaka”.

Mamy nadzieję, że epizod ostatni poczuty dyrekcje wszystkich teatrów poznańskich, że zrawidują swe programy i nie będą nas pasły tylko farsami i komedjami mało wartościowymi. Przekonał się o tem „Teatr Polski”, który przy przepelnionej widowni daje już — zdaje się — 30 raz arcydzieło wielkiego poety francuskiego Rostanda historję „Cyryana de Bergerac” lub wstrząsającą „Niespodziankę” niemniej wybitnego polskiego pisarza i świetnego mówcy Rostrowskiego; przekonał się

potu, stwierdził iż Lis jest zupełnie czytelny i zdrow umysłowo i fizycznie.

Doradził więc braciom Lisa, żeby mu sprawili tegie lanie, a wyleczą go napewno z jego manjackich histeryj.

Gdy bracia usiłowali zalecenie lekarza wprowadzić w czyn, Lis natychmiast obezwładnił ich swym wzrokiem hypnotyzerskim, trzymając ich następnie przez 7 godzin w pozycji stojącej „na baczność” razem ze wszystkimi gapiami, przybyłymi z rozmaitych stron, sam zaś położył się spać.

Dopiero nad ranem obudził ich ze stanu śmiertelnego odrętwienia.

Wypadki te wywołały w Zagłębiu Dąbrowskim zrozumiałą sensację.

„Teatr Nowy”, grający przeszło 50 razy amerykański wykres pod tyt. „Broadway”.

Ale przejdźmy do innej materji! Społeczeństwu przypominało się Towarzy-

stwo Pomocy Naukowej imienia swego twórcy Karola Marcinkowskiego. 88-ty rok już istnieje i — co z radością stwierdzić należy — znów wzrastającą ilość młodzieży mogło wesprzeć stypendjami, ułatwiając w ten sposób zdolnym a niezamożnym uczniom i studentom przetrwanie przy warsztacie naukowej pracy, przyczem stwierdzić trzeba, że na 256 stypendystów z kół rzemieślniczych było 26, z kół robotniczych 17 synów wódy było 7%, a 17 nie miało rodziców.

Tak tedy zbożne to dzieło znów po owocnej kroczy drodze, po której całe społeczeństwo dobrowolnymi a obowiązkowymi datkami wspierać i popierać je winno.

Z KRAJU.

Minister Składkowski znów odbywa inspekcje.

Minister Składkowski rozpoczął ponowne lotne swoje inspekcje, mające na celu podniesienie stanu zdrowotnego miast. W towarzystwie prezydenta miasta Słomińskiego, oraz wojewody grodzkiego Jaroszewicza, zwiedził różne części Warszawy. Następnie minister udał się do województwa kieleckiego.

Poświęcenie śląskiego gmachu wojewódzkiego 5. maja.

W niedzielę, 5. maja odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. W związku z tem, przybywa na Śląsk Prezydent Rzeczypospolitej, aby osobiście dokonać otwarcia nowego gmachu województwa. Przy tej sposobności p. Prezydent udekoruje szereg zasłużonych urzędników z całego województwa śląskiego.

Epidemia zapalenia opon mózgowych.

Ze Lwowa donoszą, że do państwowego szpitala powszechnego przywieziono 6 chorych na epidemiczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych z Komarowa, powiatu Tomaszów i Rawy Ruskiej. Ze Lwowa przyjęto jedno dziecko dotknięte tą chorobą. Wogóle we Lwowie od początku 1929 r. było 4 zachorowań. Władze sanitarne wydały zarządzenie, mające na celu ochronę zdrowia publicznego.

Zatarg szkolny w Brzezinach.

Katowice, 27. 4. (tel. wł.) Pod wpływem agitacji Volksbundu w Brzezinach zastrajkowali rodzice dzieci, przeznaczonych do szkoły polskiej, odmawiając posyłanie dzieci do tejże szkoły. Rząd ukarał winnych, skazując ich na zapłacenie stu zł. Z tego powodu „Volksbund” zaalarmował znów Ligę Narodów. Chodzi tu o 16 uczniów, których inspektor szwajcarski Mauer przeznaczył do szkoły polskiej.

Oficer spolezkwował redaktora.

Z Lublina donoszą: W redakcji „Głosu Lubelskiego” zjawil się w mundurze wojskowym niejaki Dobrzański, oficer służby czynnej, i znieważył czynnie redaktora Borowskiego, ponieważ ten w piśmie swoim skrytykował działalność Syndykatu Zrzeszeń Cegieliń. Sprawa wywołała w Lublinie wielką sensację.

Sprawa podchorążych rezerwy rocznika 1903. Zapytanie pod adresem władz wojskowych.

W komunikatach, dotyczących tegorocznych ćwiczeń wojskowych oficerów i podchorążych rezerwy, jest przewidywane, że na 6-tygodniowe ćwiczenia będą powołani m. i. ci podchorążowie, którzy ukończyli szkołę podchorążych rez. w r. 1928 i wcześniej a którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych dla dopełnienia warunków nominacji na podporuczników rezerwy.

Zdanie to jest nieco niejasne z powodu braku jednego małego słówka. Otóż czy należy zrozumieć: „którzy nie odbyli dotąd żadnych ćwiczeń” czy też „którzy nie odbyli dotąd wszystkich ćwiczeń”. Ponieważ z dniem 1. maja rozpoczynają się w urzędach i przedsiębiorstwach handlowych urlopy letnie i

pracodawcy domagają się stanowczo dokładnego określenia terminu rozpoczęcia urlopow, przeto nie od rzeczy będzie, jeśli władze wojskowe sprawę jaknajprędzej wyjaśnią.

(Na zapytanie skierowane do formacji otrzymują zainteresowani często odpowiedź: Jeszcze nie wiemy! — W każdym razie zaś związane to jest z niepotrzebną pracą i fatygą. Karty powołania wysyłane będą dopiero po kilku tygodniach a może i miesiącach!)

Najbardziej zaniepokojeni są podchorążowie rezerwy rocznika 1903, którzy w ub. roku byli na ćwiczeniach i od 5-ciu lat — z jednym wyjątkiem (w r. 1927) — nie mieli odpoczynku z powodu służby czynnej, wzgl. ćwiczeń. (js.)

Odrąbaną głowę cara spalono w obecności przywódców bolszewickich na Kremlu

Wstrząsające opowiadanie naocznego świadka.

Bydgoszcz, w kwietniu.

Prawie jedenaście lat upływa od chwili tragicznego końca władcy Wszechrosji — Mikołaja II i jego rodziny w jednej z piwnic Ekaterynburga. Bolszewicka tuzozka żoldacka kulami i bagnietami dobijała najpotężniejszą ongiś rodzinę, panującą w Europie. A potem zwłoki wrzucono do pospiesznie wykopanego dołu. Ale duch cara nadal pokutował w zaułkach Moskwy; krążyły wieści, że car ocalał. Pojawili się oszuści, odgrywający nadal rolę zabitego monarchy. Wtedy władze sowieckie wydały

potworne zarządzenie.

Głowę cara odrąbano od kadłuba, posłano przez kurjerów do Moskwy i wreszcie spalono ją w obecności przywódców bolszewickich w jednej z pralni na Kremlu.

„News of the World” podają szczegóły tej okropnej sceny, według opowiadania naocznego świadka: Wieczorem 26 lipca przywieziono z Ekaterynburga czworokątną opieczętowaną kaseta;

zawierała ona głowę cara. Na rozkaz Lenina rozbiegli się ordynansi, by zamówić przywódców bolszewickich na dzień następny o godz. 2 do pralni na Kremlu. Przy słabym świetle huczącego w kominie ognia i kilku świec można było odróżnić przybywających — Eiducka, Smirnowa, Bucharina i Radka z siostrą. Wkrótce potem nadszedł Peters z panią Balabaniewą (potem Kolanty, późniejszą posłanką sowiecką w Oslo i Meksyku), najbardziej elegancką kobietą nowej Rosji; wreszcie Łazicz, Kamieniew i Trocki. Jedno jego jego skinienie — i czworokątna kaseta znalazła się na stole. Otworzył ją jeden z czerwonoarmiejców. Obecni pochylili się nad nią. Nagle

usłyszano szloch

i jedyna przy tej scenie kobieta odwróciła się od stołu; była blada jak kreda. „Kobiece nerwy” — zaśmiał się Trocki. Bucharin jednak z wyszukaną galanterią zaprowadził panią Kolantę do ławy, stojącej pod ścianą. Teraz można było dokładnie obejrzeć zawartość kasety; w szklanym futerale leżała odrąbana głowa Mikołaja II. Widok był tak wstrząsający, że początkowo można było zaledwie rozpoznać znane rysy twarzy ostatniego cara. Potem jednak powzięto pewność: tu oto, na stole w pralni, leżał

ostatni dowód carskiego dramatu,

który rozegrał się dziesięć dni przedtem. W kole otaczających zaczęto robić głośne uwagi. To Bucharin i Łazicz dziwnie się, że włosy na głowie carskiej posiadały. I rzeczywiście: włosy na brodzie i głowie były prawie śnieżnobiałe.

Z polecenia Trockiego sporządzono oficjalny dokument o stanie rzeczy. W międzyczasie zniknęła pani Kolanta; ale oto nowe osoby jęły się cisnąć do wąskiej pralni: Krestyński, korespondent sowiecki w Berlinie, Łomow i kilkanaście osobników w mundurach marynarki. Bucharin próbował przemawiać, aby wyładować

nieznośne napięcie w dusznym, gorącym lokalu.

Nie słuchano go prawie; słowa jego przebrzmiały bez echa. Sam zimnokrwisty Łazicz nerwowo szarpał jasny wąs, kiedy spoglądał na głowę monarchy.

A potem padł rozkaz Trockiego. Tłum rozstał się; jeden z marynarzy podniósł kaseta; mimowoli

pochyliły się wszystkie głowy.

Za chwilę zasyczały płomienie, liżące zbielełą głowę ostatniego cara...

bar.

Pożgały i pokopały robotnika, który je zaczepił.

Berlin, w kwietniu.

(z) Przed sądem w Neu-Cöln stanęły robotnice Neumann i Eckloff, które w nocy z dnia 3 na 4 lutego sztyltem poraniły ciężko robotnika Reissmanna. Sprawa przedstawia się w ten sposób:

W oberży Wolffa w Neu-Cöln odbywała się świąteczna biba. Około godz. 2 w nocy weszli do oberży robotnicy Reissmann i Werner, wracający z lekcji śpiewu. W lokalu znajdowało się tylko jeszcze kilku gości, między nimi obie dziewczyny w towarzystwie dwóch mężczyzn. Śledztwo wykaże, co właściwie uczynił dziewczynom Reissmann. Skarga głosi, że „dziewczyna pi-

jane bez żadnego powodu pożgały Reissmanna”. Jest to jednak niemożliwe. Powód jakiś być musiał. Wynikła sprzeczka, w wyniku której dziewczyny „pożyczyły” sobie od przyjaciół sztyltem, długości 30 cm i zaczęły się na ulicy. Eckloff ściągnęła płaszcz i gdy na ulicę wyszedł Reissmann, rzuciła się na niego. Z pomocą przyszła jej Neumann; Reissmanna obie obaliły na ziemię, kopiąc go i żgając sztyltem, aż przestał się ruszać. Znalaziono go potem z licznymi ranami na plecach, szyi i ramionach. Do dziś ofiara dwu energicznych dziewczyn leży w szpitalu.

Rozprawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Volksbund ma pretensje do Calondera.

Prezes komisji mieszanej Calonder wydał w lutym r. b. decyzję, w myśl której 16 dzieci szkolnych w Brzeziu (powiat rybnicki) zapisanych do szkoły niemieckiej, miało przejść do szkoły polskiej, gdyż mimo trzykrotnego wezwania nie zgłosiły się do egzaminu z języka niemieckiego, u inspektora Maurea. Na skutek powyższej decyzji, dzieci te z nakazu rodziców, pozostających pod

wplywem agitacji niemieckiej, przestały chodzić wogóle do szkoły, wobec czego ich rodzice otrzymali mandaty karne.

W związku z tem Volksbund wystosował skargę do Ligi Narodów. Skarga dotyczy w pierwszym rzędzie orzeczenia prezydenta Calondera, gdyż władze polskie musiały zgodnie z obowiązującymi przepisami ukarać rodziców, nie posyłających dzieci do szkoły.

Dział społeczny.

Samopomoc społeczna kolejarzy.

Różnica między poszczególnymi związkami zawodowymi ujawnia się zawsze najjaszawiej na tle pracy społecznej, przez te organizacje dokonywanej. Działalność zrzeszeń socjalistycznych ogranicza się najczęściej do ujadania na wszystkich, którzy nie przysięgają na „naukę” Marksa, budzenia nienawiści klasowej, szerszenia wśród społeczeństwa rozstroju i zakłóceniu spokoju publicznego. Rzadko kiedy spotyka się publiczne sprawozdania kasowe poszczególnych związków socjalistycznych, tak, że ci, którzy płacą składki, mało co wiedzą o tem, na co idą kolosalne nieraz sumy, na rzecz związków tych opłacane.

Inaczej gospodarzy się w organizacjach zawodowych, stojących na zasadach chrześcijańskich i narodowych. Poza obroną interesów materialnych, związki te niemal bez wyjątku dużo czasu poświęcają pracy społecznej i organizowaniu samopomocy społecznej. Rozumna i oszczędna gospodar-

ka funduszami związkowymi pozwala na tworzenie dzieł, które tych socjalnych wyśiłek i dażeń są chlubnym świadectwem.

Weźmy np. chrześcijański ruch społeczny wśród kolejarzy.

Od kilku już lat posiada Polski Związek Kolejowców piękne parcele budowlane w Jastarni i Orłowej nad Bałtykiem, w Muszynie tuż pod Krynicą, oraz kilkumorgowe grunta nad jeziorom „Narocz” na Wileńszczyźnie. We wszystkich tych posiadłościach mają być pobudowane letniska, dające członkom Związku możliwość odpoczynku na warunkach jak najbardziej dostępnych. Poza tem posiada P. Z. K. 5 własnych okazałych gmachów i to: w Poznaniu, Katowicach, Dziedzicach, Wilnie i Stanisławowie.

Ostatnio nabyło Zjednoczenie Kolejowców olskich (połączone P. Z. K. i Z. Z. P.) w uzdrowisku siarczano-borowinowem Niemirów-Zdrój piękny pensjonat „Łobzowianka”. W pensjonacie znajduje pomieszczenie członkowie Związku, leczący się na reumatyzm, artretyzm, skrufuly, bóle po złamaniach kości i zwichnięciach stawowych.

Pensjonat ten (budynek 2-piętrowy), posiada 43 soneczne pokoje o 75 łóżkach i jest urządzony zupełnie nowoczesnie (instalacja wodna i elektryczna). Cała posiadłość obejmuje 2960 metrów kwadratowych oparkowanego gruntu, na którym prócz głównego gmachu i oficyny bocznej pomieszczono placce do różnych gier sportowych i rozrywek.

Otwarcie pensjonatu dla członków ZKP nastąpi około 10 maja.

Przywódcom chrześcijańsko społecznego ruchu wśród kolejarzy należy za ruchliwość w tak doniosłej akcji społecznej wyrazić uznanie. Spokojną a twórczą pracą swoją przeciwstawiają się oni najskuteczniej bezplodnej, czerwonej demagogii.

—

Rozwydrzenie partyjne na Górnym Śląsku.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Już poprostu potworne stosunki partyjno-polityczne nastąpiły na Górnym Śląsku. Ludność polska, dawniej w sprawach zasadniczych zawsze tak zgodna, dziś podzielona jest na dwa wrogle sobie obozy, nawzajem się zwalczające. Doszło przecież do tego, że nawet nadchodzące święto narodowe 3 Maja podpadnie pod nastrój tej niemal bratobójczej walki, która już tyle szkód wyrządziła na Śląsku. Prawda, że racja lub wina musi być po którejś stronie.

Oto celem zaprotestowania przeciwko „porządkom” sanacyjnym na Śląsku padło hasło wstrzymania się od udziału w uroczystościach 3 Maja, z wyjątkiem udziału w uroczystej mszy św. Organ Korfiantego „Polonia” i organ śląskiej Narodowej Partji Robotniczej „Kurjer Śląski” wezwwały polskie organizacje narodowe do wstrzymania się przede wszystkim od udziału w pochodzie, żeby nie defilować przed sanacją moralną i nie kroczyć ramię przy ramieniu z powstańcami, którzy, jak odezwa głosi, rozbijają polskie zebrania, przelewają krew bratnią i zasłużonych o polskość ludzi maltretują.

Obecnie na Śląsku panujący nastrój oświecła poniekąd także fakt zwołania na przyszłą niedzielę przez stronnictwo Korfiantego wielkiego wieceu do Katowic celem zaprotestowania przeciw próbom ograniczenia lub zniesienia autonomii śląskiej i wyrażenia żądania jaknajrychlejszego rozpisania nowych wyborów do sejmiku śląskiego.

Niedawno założony Związek Akademików-Górnoślązaków, liczący około 300 członków, przeważnie starych zasłużonych działaczy śląskich, jednomyślnie oświadczył się za utrzymaniem autonomii i rychłem oznaczeniem terminu nowych wyborów do sejmiku śląskiego.

ZAGRANICĘ

DARMO I BEZ PASZPORTU

wjechać może każdy, kto kupi los LOTERJI Ligi Morskiej i Rzecznej za 3 zł, gdyż wśród tysięcy wygranych (automobile, łodzie motorowe etc.), znajdują się wolne jazdy morzem do Kopenhagi i Sztokholmu

10624

Ciągnięcie nieodw. 22 maja

Kronika gdańska.

Skazanie b. oficera rosyjskiego — oszusta.

Przed sądem pokoju w Gdańsku opowiadał były oficer gwardji rosyjskiej Turtaniko, oskarżony o dokonanie oszustw czekowych na terenie Wolnego Miasta. Sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia.

Konie porwały powózkę do rzeki.

Na promie w Stuthofie zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek, który tylko cudem nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Otóż właściciel dóbr Duwenssee wyjechał wraz żoną powozem zaprzężonym w parę koni. Przed promem konie się spłoszyły i ruszyły galopem przez prom, a z promu do Wisły. Na szczęście udało się państwu Duwenssee jeszcze na czas wyskoczyć z wozu i w ten sposób uniknąć nieszczęścia. Konie dopłynęły wodą do drugiego brzegu.

Samobójstwo aresztanta.

W lutym bieżącego roku aresztowano kilku funkcjonariuszy miejskiej kolei elektrycznej za sprzeniewierzenie poczynione przez sprzedaż fałszywych biletów jazdy. Wśród aresztowanych znajdował się urzędnik Rahn, który przez dwadzieścia lat pracował na tem stanowisku. Obecnie w przystępie silnego zdenerwowania Rahn popełnił w więzieniu samobójstwo przez powieszenie.

Nowy konsul jugosłowiański.

Prezydent Rzplitej udzielił w porozumieniu z senatem Wolnego Miasta exequatur dyrektorowi filji Dresdener Banku Alfredowi Weinkranzowi na honorowego konsula Jugosławji na Wolne Miasto Gdańsk z siedzibą w Gdańsku.

Zjazdy w Gdańsku.

W dniach od 22 do 24 czerwca odbędą się w Królewcu z udziałem inżynierów: W dniu 21 czerwca zjazd będzie obradował w Gdańsku w związku z jubileuszem politechniki gdańskiej.

Od 23 do 25 maja odbędą się również w Gdańsku doroczne zebranie związku psychiatrów niemieckich.



Zapóźno

spozstrzega niejedyn abonent pocztowy, że abonament się skończył a odnowiony być musi. Kto dziś w ostatnim dniu przedpłaty nie uiści w najbliższym urzędzie pocztowym lub w jednej z naszych licznych agencji, ten nie otrzyma z początkiem maja żadnej gazety. A właśnie w tych wydaniach znaleźć się mogą wiadomości o znaczeniu ważnym. Późniejsze dostarczenie zaległych numerów związane jest zawsze z kosztami. Dlatego odnowić trzeba jeszcze dzisiaj przedpłatę na

DZIENNIK BYDGOSKI

— nim będzie zapóźno. —

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KORONOWO. W polskie ręce przeszedł hotel i restauracja Emila Sonnenberga. Nabywcą jest p. Czerniak z Bydgoszczy.

Nakło.

Osobiste. Pan Stefan Kledzik, fryzjer, z Nakła, złożył w dniu 11. bm. w Bydgoszczy egzamin mistrzowski z wynikiem bardzo dobrym. Przysługujące mu odtąd prawo mistrzowskie. W dalszej pracy szczęście mu Boże.

Szubin.

Z Rady Miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, które odbyło się pod przewodnictwem dyr. Walkowskiego, przeciągnęło się do późnej nocy. Rada Miejska badała bardzo szczegółowo budżet administracji miejskiej, przyjmując do wiadomości różne uwagi i wnioski komisji budżetowej. Postanowiono zaprowadzić jak najdalej idące oszczędności w działaniu wydatków personalnych i w tym celu wybrano komisję. Po ożywionej dyskusji w końcu budżet ogólny na rok 1929-30 w dochodach i rozchodach w sumie 123.140 zł przy nadwyżce 38.400 zł przyjęto. Bydżety elektryczni i rzeczni rozpatrywane będą na przyszłym posiedzeniu.

Żnin.

Ciekawy odczyt. W ub. niedzielę wygłosił p. Zbigniew Helicki student uniwers. referat o Erazmie Glicznerze. Erazm Gliczner urodził się w XVI wieku w Żninie i odznaczył się jako wybitny pedagog.

Święto P. W. i W. F. W święto Narodowe 3 maja odbędą się w Żninie na boisku „Sokoła” doroczne zawody sportowe P. W. i W. F. Jako nagrody wyznaczono 8 pierwszych i 8 drugich nagród oraz 8 dyplomów.

Kradzież. Niewysledzeni dotąd sprawcy zakradli się do majątności Dobrylewo, powiat Żnin i zabrali 3 centnary grochu oraz 2 centnary pszenicy. Aresztowano 4 osobników z Dobrylewa, podejrzanych o kradzież.

Z życia S. M. P. Zarząd okręgu żnińskiego S. M. P. urządził w ub. niedzielę okręgowe zawody gier pokojowych w Janowcu. W zawodach zdecydowane zwycięstwo odniosło Stow. Młodz. Polskiej Żnin. Najlepsze miejsca uzyskali pp.: Kasperkowiak, Lapis i Smakulski. Głównym sędzią był naczelnik okręgowy p. R. Kończak.

Z Tow. Mi. Przemysłowców. Miesięczne zebranie Tow. Młodych Przemysłowców zajął prezes p. T. Joachimowski, podając członkom do wiadomości wyniki wyborów do Izby Rzemieślniczej. Z Żnina wybranym został p. Fr. Płazalski. Zebranie uchwaliło skomunikować się z kierownikiem szkoły dokształcającej p.

rektorem Synorskim celem zorganizowania wycieczki uczniom rzem. dla zwiedzenia P. W. K. W październiku br. przypada 60-lecie istnienia towarzystwa. Uroczystość tę postanowiono obchodzić wyłącznie w ramach towarzystwa.

Sirzelno.

Ze Stow. Pań Miłosierdzia. Dobroczynne przedstawienia na prowincji często stają się powodem rzetelnej nudy. Miły wyjątek stanowią u nas pod tym względem przedstawienia, urządzane przez panię Wincentki. Odegrano sztukę p. t. „Dziewięć wieców”, efektowny „Kadryl Kwiatów”. Główną atrakcją wieczoru była krotkowiła sceniczna p. t. „Biuro stręczyci”. Swobodną, wprost doskonałą grą amatorów podziwiano ogólnie, bawiąc się wesoło żartobliwą treścią. Najlepiej odtworzyła swą rolę p. Wittowa, choć i partnerki sekundowały jej dzielnie. Powtórzono przedstawienia przy pełnej sali.

Z POMORZA.

WĄBRZEŹNO. Do komitetu P. W. i W. F. wybrani zostali pp.: burmistrz Schwarz, ks. proboszcz Brejski, F. Grajewski, F. Balcerski, nauczyciel Nałęcz i dr. Michałowski.

Białdżim.

W przededniu obchodu 3 Maja. Miejscowe towarzystwa przygotowują się do uroczystego obchodu rocznicy konstytucji 3 Maja. M. in. przewidziany jest w tym dniu pochód przez wieś, oraz przy dogodnej pogodzie zabawa leśna.

Z kółka śpiewu im. św. Cecylii. Kółko śpiewu im. św. Cecylii, którego patronem jest ks. prob. Brząkała, odbyło swoje doroczne walne zebranie. W toku obrad wybrano nowy zarząd, który składa się z pp.: Weroniki Ciarówny prezeski, Adeli Gackowskiej sekretarki, Anastazego Kufla skarbnika, dyrygentem chóru jest miejscowy organista p. Wacholec.

Znowu kradzieże. Nieznani sprawcy usiłovali dokonać włamania do gospodarstwa p. Szenderlackiego, jednak zostali spłoszeni. — Tej samej nocy, najprawdopodobniej ci sami sprawcy włamali się do mieszkania gospodarza p. Teofila Ciary i skradli bieliznę.

Gruczno.

Z Banku Ludowego. Ostatnio odbyło się walne roczne zgromadzenie członków Banku Ludowego. Członkowie przyjęli przedłożony bilans wynoszący w aktywach i pasywach 52 626,67 zł.

W przededniu budowy pomnika. Z okazji obchodu rocznicy dziesięciolecia niepodległo-

ści powstał projekt wybudowania pomnika. Utworzony w tym celu komitet, z miejsc. duszpasterzem ks. prob. Lipskim na czele, miał ub. niedzieli swe posiedzenie, na którym omówiono szczegółowo sprawę budowy, do której natychmiast postanowiono przystąpić. Na pomniku mieścić się będzie Serce Pana Jezusa a poniżej godło państwowe — biały orzeł na czerwonym tle. Pomnik zostanie wybudowany na placu przed szkołą.

Iwicz.

Z Tow. Powst. i Wojaków. Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Rydzkowskiego zebranie miejsc. Tow. Powst. i Wojaków. Uchwalono zakupić własny sztandar wojski.

Po wyborach gminnych. W lokalu sołtysa p. Rydzkowskiego odbyło się posiedzenie członków nowej rady gminnej. Na porządku dziennym był m. in. wybór ławników. Pierwszym ławnikiem wybrano p. Bolesława Wietrzykowskiego, jako drugiego p. Juliana Ossowskiego, jako trzeciego p. Wojciecha Ossowskiego.

W polskie ręce. Około 8 morgowa posiadłość z budynkami nabył za cenę 5000 zł z rąk niemieckich p. Jan Zapart z Cękocyna.

Świecie.

Włamania do biura redakcji „Głosu Świeckiego” dokonali nie wykryci dotychczas sprawcy, przetrząsając szafki i szuflady. Sprawców spłoszono. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Nowa placówka sportowa zorganizowana została w Świeciu przez stowarzyszenie Klubu Sportowego w korpucie policyjnym na terenie tuł. powiatu. Nowozałożony klub jest również organizacją przysposobienia wojskowego. W łonie klubu utworzono sekcje: lekkiej i ciężkiej atletyki, sekcję pływacką, rowerową, kraglarską i strzelecką. Do zarządu weszli pp.: Józef Dutkowski prezes, zast. F. Pepliński, M. Cholaśczyński sekretarz, zast. Brucki, skarbnik W. Sobkowiak, zast. J. Kiepiński.

Skórcz.

Program obchodu 3 Maja. W dniu 3 maja o godz. 9,30 zbiórka towarzysząca ze sztandarami na rynku i wymarsz w pochodzie na nabożeństwo. Po nabożeństwie uformowanie pochodu obok p. Gappy i Sgoddy i pochód przez główną ulicę miasta na rynek. Koncert na rynku wykona orkiestra Tow. Młodzieży Polskiej pod batutą p. Sikory, zaś kilka pieśni odśpiewa „Lutnia” i działwa szkolna. Wieczorem o godzinie 8 w sali p. Szwarca odbędzie się wieczorek oświatowy T. C. L. O liczny udział w uroczystości prosi komitet. Grzankowski przewodniczący, Kowalski sekretarz, Podlaszewski skarbnik, Bukowski, Friedrich.

A propos bławatników. Nasze żydowiny zwychały dobry interes i stąd dużo żydowskich składów różnej konfekcji itd. Na tczewskich Nalewkach, ul. Krótkiej jeden ze składów żydowskich udekorował sobie okna wystawowe. Chłopaczki, biegające cały dzień po ulicy, jak te żrebce bez uzdy, postarały się, aby za pomocą różnego śmiecia i nawozu zanieczyścić skład. Judejczyk wpadł na pomysł: pobiegł do fotografa i kazał odfotografować to wszystko. Wizerunek taki pójdzie jako załącznik do akt Ligi Narodów, jako dowód widomego w Tczewie „rozboju”. Nie dlatego, ażeby strach nas obleciał przed grubo wątpliwą interwencją sekretarjatu Ligi, jedynie w imię kultury i dla jej szacunku zganić należy metody, które szacunku lauru naszej akcji bojkowej nie przyniosą.

Zajęłam dużo miejsca na opis tego incydentu, przeto nawracam. Tczew jest przedmieściem Gdańska. Spójrzcie tylko tu na rynek, taki typowy w strukturze, jak i w koloryce: te same domki wąskie o trzech, czterech oknach i te same kolory: niebieski, żółty, różowy, blade-różowy, żółty. Ta barwa dla rynku tczewskiego jest bardzo typowa i tem różni się on od innych rynków miast pomorskich.

Ogólnie biorąc, pod względem gospodarczym Tczew znajduje się w korzystnym położeniu i w licznych rozmowach, jakie prowadziłem z miejscowymi przedstawicielami tego życia nie zdarzyło mi się usłyszeć typowego dla naszych czasów tragicznego okrzyku: wszystko djabli biorą, a urząd skarbowy mu pomaga!

L. Sobociński.

Laskowice.

Z Chrześ. Stow. Nauczycieli. Odbyło się tu zebranie prezesów wszystkich Kół Chrześ. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych powiatu świeckiego. Obrady zajął prezes okręgowy p. Nowicki z Grudziądza, który po odczytaniu porządku dziennego wyraził w imieniu zarządu okręgowego podziękowanie p. Cichowskiemu za zorganizowanie nowego Koła w Świekatowie, poczem prezesi wszystkich kół kolejno zabierali głos, przedstawiając stan swych organizacji. Praca organizacyjna w zrzeszonych kołach wre. Na terenie powiatu istnieje 8 kół z 137 członkami. Postanowiono utworzyć jeszcze dwa nowe koła w Lnianie i Drzycimiu. Wreszcie omawiano sprawę zjazdu nauczycieli powiatu świeckiego, termin ustalono na niedzielę, dnia 5 maja br. Zjazd ten odbędzie się w Świeciu.

Tuchola.

W warsztacie mistrza stolarskiego p. Gierchowskiego odbył się egzamin uczni na czeladników w zawodzie stolarskim. Egzamin, z pomyślnym wynikiem złożyło dwóch uczniów: pp. Piotr Zieliński z Koślinki i Piotr Kufel z Tucholi.

Z Tow. Pszczelniczego. W niedzielę, dnia 21. bm. odbyło się w lokalu p. Ossowskiego zebranie Tow. Pszczelniczego, na które przybył z ramienia Pomorskiego Związku Tow. Pszczelnicznych sekretarz dr. Ulatowski z Grudziądza. Zebranie zajął prezes p. Dahlke, poczem dr. Ulatowski wygłosił bardzo ciekawy referat. Liczba członków Towarzystwa wzrosła ostatnio na 24. Jako delegatów na zjazd do Grudziądza wybrano: prezesa p. Dahlkego i sekretarza p. Patyna. Następnym zebraniem odbędzie się w niedzielę, dnia 12 maja u p. Dahlkego.

Wyrafinowani złodzieje. Kawaler i pewna elegancka dama, chodzili po tutejszych składach bławatów, wybierając rzekomo próbki najlepszych towarów, przytem co się dało kraść. W ten sposób skradli oni w składzie p. Mackowskiego przy Rynku towarów za około 500 zł, a w składzie p. Gulgowskiego za około 400 zł. Wyrafinowanych złodziei udało się przytrzymać w jednej z miejsc. restauracji.

Starogard.

Za obrazek wojewody został skazany p. Hoppe wyrokiem Sądu Grodzkiego na 100 zł grzywny, względnie na 20 dni więzienia. P. Hoppe wniósł sprzeciw.

Wodotrysk przed Magistratem. Mały ogródek przed Magistratem, na którym miał stanąć pomnik marszałka Piłsudskiego zostanie zupełnie przekształcony i rozszerzony. Na samym środku zostanie wybudowany wodotrysk.

Przeniesienie referatu inwalidzkiego do starostwa. Z Powiatowej Komendy Uzupelnienia nas zawiadamiają, że referat inwalidzki przy P. K. U. został przeniesiony do gmachu starostwa.

Za kradzież 1 rok więzienia. Juliusz Wiedyc został skazany wyrokiem Izby Karnej w Starogardzie na 1 rok ciężkiego więzienia za kradzież z włamaniem. Wierczy był jednym z najniebezpieczniejszych opryszków, grasujących w powiecie starogardzkim.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

WTOREK, dnia 30 KWIETNIA.

- 17,25 Warszawa. (Transmisja z Katowic). Odczyt.
18,35—18,50 Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno. (Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie). Recytacja poetyckie p. t. „Poezja współczesna” — p. Stanisława Wysocka, art. Teatru Polskiego.
19,15 Praga. Transmisja koncertu z teatru „Urania”.
19,50—22,30 Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno. (Transmisja z Poznania). „Mazepa”, opera Czajkowskiego z Teatru Wielkiego w Poznaniu.
20,00 Wrocław. (Transmisja z Berlina). Opera ludowa Müllöckera p. t. „Die sieben Schwaben”.
20,00 Langenberg. Słuchowisko radiowe p. t. „Edyp” podług Sofoklesa.
20,35 Paryż. Koncert radiowy. Operetka Denizetti’ego „Faworytka”.
21,40 Stuttgart. (Transmisja z Frankfurtu). Słuchowisko radiowe p. t. „Orleusz”.
21,40 Frankfurt n/M. Słuchowisko L. Leonharda p. t. „Orleusz”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Miosz. Członkowi Rady. Musi być jakaś podstawa prawna bo przecież na to są władze nadzorcze, któreby do tego nie dopuściły.

Z wędrówek po Pomorzu. Tczew.

Perspektywa rozwojowa. — Synteza miasta. — Czy Liga Narodów będzie interwenjowała? — Wszystko djabli biorą a urząd skarbowy mu pomaga.

(Od specjalnego koresp. „Dz. Bydg.”).

I.

Redakcja naszego pisma pozyskała red. L. Sobocińskiego, wysyłając go w charakterze korespondenta na dzielnicę zachodnią. Barwne a przytem w tobie lekko i żywo opisywane wrażenia jego czyta się nader interesująco, o czym Sz. Czytelnicy mieli możność się przekonać. Niniejszym feljtonem rozpoczynamy cykl „Wędrówek po Pomorzu”.
Red.

Z poza szarych mgieł spóźnionej wiosny rysują się zdala zamazane sylwetki kominów i domów Tczewa. Zdyszany kurjer pożera kilometry, finiszując do mety — dworca przyspieszonym rytmem.

Tczew! Dworzec wielkomiński — ruch małomiasteczkowy. A przecież ongiś tworzył ten był węzłową magistralą kolejową, czego dowodem imponujące rozmiary budynków dworcowych. Nic to jednak, Tczew rośnie. Już przekroczył cyfrę 21.000 mieszkańców. Jeszcze 4.000 narodu a będzie wydzielony, a p. burmistrz Wojczyński będzie paradował w glorii prezydenta, jak na prawdziwe miasto przystało. Mamy na Pomorzu dwóch prezydentów miast,

będziemy więc mieli trzech. Powaga dzielnicy pomorskiej na tem zyska.

Liczba urodzin stale wzrasta. Kłopot to nielada, bo mizerja mieszkaniowa, jak wszędzie. Ale zdaje się nie wszędzie tak się dużo buduje, jak w Tczewie: co rok to prorok, inaczej — rokrocznie jeden gmach miasto wykańcza, aby choć częściowo głód mieszkaniowy zaspokoić.

Jeśli mam dać syntezę Tczewa w kilku słowach, to tak ją sobie wyobrażam: Tczew jest przedmieściem Gdańska i miastem bławatników. Nie zdarzało mi się zaobserwować w jakiegokolwiek miejscowości na Pomorzu tyle składów bławatnych, co właśnie tutaj: f-ma Maciejewski, Witostawski, Orcholski, Pańczerzyński itd. itd., że więcej nazwisk nie pomnę. A ile składów pomniejszych? — Multum! Ten rys charakterystyczny dla Tczewa uderza każdego, kto choć na krótko tu się zatrzymał.

Uwaga moja uderzona tym rysem szczególnym docieka przyczyn tego zjawiska. Dowiaduję się, że Gdańsk bardzo wydatnie przyczynia się do rozwoju branży bławatnej. Różnica między guldenem a złotym sprawia, że obywatele wolnego miasta Gdańska przyjeżdżają tu specjalnie w celach zakupu, zyskując na tych transakcjach prawie podwójnie. Proces wymiany obecnie jest odwrotny: dawniej Tczew do Gdańska jeździł, dziś Gdańsk do Tczewa przyjeżdża. Objaw bardzo dla Tczewa korzystny, gdyby nie to, że gotówka oddziałuje do banków gdańskich. Może teraz po zagwarantowaniu tajemnicy bankowej będzie inaczej. Czas już wielki uzdrowić stosunki w tym względzie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra m., Roberta.
Jutro: Katarzyny Seneskiej, Zofii.
Wschód słońca: godz. 4.36.
Zachód słońca: godz. 19.19.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku 29 kwietnia do 3 maja dyzurują apteki następujące:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów „Bractwa św. Łukasza” z Warszawy.

Biblioteka Czytelnia dla Kobiet (ul. 3-go Maja nr. 13) otwarta codziennie od godz. 4-tej do 6-tej.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20-tej dramat K. H. Rostrowskiego p. t. „Niespodzianka”, w którym wstrząsający realizm dominuje w całej sztuce, wywołując stopniowo coraz potężniejsze wrażenie. Całość jest wybitnym i pierwszorzędnym arcydziełem teatralnym. Role główne znajdują przedstawiciele w osobach pp.: Koreckiej, Niwińskiej, Glińskiej, Karpińskiego, Woźnika i innych.

Jutro o godz. 19.30 dla Towarzystwa Urzędników Miejskich „Niespodzianka”.

W środę odbędzie się premiera operetki L. Falla „Młodość w maju”, którą na wszystkich scenach europejskich cieszyła się niebywałem powodzeniem dzięki zaletom muzycznym i zajmującej treści. Na naszej scenie „Młodość w maju” otrzymała niezmiernie pieczołowite przygotowanie muzyczne i aktorskie pod kierunkiem kap. Lewickiego i reżysera Laskowskiego. Na czele licznej obsady znajdują się nazwiska plubieńców publiczności w osobach pp.: Dehnelówny, Hermanowej, Morozowiczowej, Orszańskiej, Józefowicza, Laskowskiego, Oledzkiego, Rycktera i innych. W akcie II. „Rendez-vous w liceum” odtańczy R. Gorecka, W. Morawski i corps de ballet, w akcie II. „Landler” odtańczy corps de ballet. Bilety nabywać można w kasie teatru.

W czwartek po raz drugi „Młodość w maju”.

W sobotę, dnia 4 bm. premiera pogodnej komedji Schöntana p. t. „Odrodzenie” w wykonaniu najlepszych sił zespołu dramatycznego. Reżyseruje p. Arkawin.

Obraujący od kilku dni kongres lekarzy w Paryżu wydał wojnę — bocianom. Wojna ta nie ma jednak na celu wytepienia tego pożytecznego i miłego ptaka. Paniom lekarkom chodzi o to, aby obrać go z pewnej poczciwej, ale niezastużonej legendy.

Oto panie te zajmowały się kwestją seksualnego uświadamiania dzieci, i wypowiedziały się stanowczo przeciw bałamuceniu naszych milusińskich bajeczkami o bocianach. Zgodziły się one na to, że należy dzieci uświadamiać w sposób ogólny, aby przeciwdziałać na przyszłość wielce szkodliwym nieporozumieniom, jakie wywołuje ukrywanie pod tym względem prawdy.

Kwestja powyższa jest stara jak świat. Doskonale rozwiązała ją niegdyś bez dyskusji i bez kongresów Sparta. Chłopców i dziewczęta wychowywano tam w takiej wspólności, przy surowym przytem przestrzeganiu „stych obyczajów, że — jak zauważają niektórzy badacze — w młodych pokoleniach różnica płci była nierzadko aż do anestezji (znieczulenia) stępną. Syst. „to bardzo dobry, którego próbuje się i współcześnie (szkoły koedukacyjne), któremu brak jednak tego moralnego podkładu, jakie miały pokolenia starej Sparty. Nie było tam kin ani kabaretów, nie było erotycznych powiści, nie było nareszcie złego przykładu, które na młodzież tak pobudliwie działają. W zdrowej atmosferze łatwo było wychowywać moralnie zdrowe pokolenie.

My tych warunków nie mamy i prawdopodobnie nie będziemy. Zgnięta cywilizacja — w tym wypadku zasługuje ona najzupełniej na tę nazwę — przesyca całe otoczenie otymem, który zatruwa i degeneruje ludzi od najmłodszej młodości.

Bezpośrednia walka z tym złem, w obecnych tak rozpasanych czasach, niema widoków powodzenia. Można tu działać tylko zapobiegawczo, podobnie jak przeciw ospie i innym chorobom zakaźnym. A najlepszą do tego celu szczepionką jest rozumne i w odpowiedniej porze podjęte uświadamianie dzieci. Zadanie to jest stokrót trudniejsze, niż niejedna matka to sobie wyobraża. W Anglii są do tego celu naukowo napisane podręczniki dla użytku rodziców, opiekunów i nauczycieli. Przetłumaczenie takiego podręcznika na język polski bardzo by się i nam przydało!

— **Ślub.** W polskim zborze ewangelicko-augsburskim odbył się ub. soboty z wielką okazałością i przepychem ślub panny **Edyty Brauerówny**, córki właściciela browaru Ottona Brauera i małżonki jego Anieli Marii z Krausów w Bydgoszczy, z p. **Edgarem Tornem** z Radogoszczy pod Łodzią. Związek pobłogosławił dziekan wojskowy ewangelicki pułk. Mamica, pochodzący z Śląska Cieszyńskiego.

— **Obywatele!** Illuminujcie wszystkie okna nalepkami T. C. L. w dniu 3 Maja!

— **Członkami rady naczelnej zrzeszenia związków przemysłowych** Polski zachodniej i południowej wybrała rada Związku Fabrykantów w Bydgoszczy pp. inż. Władysława Końskiego, inż. Tomczyńskiego, inż. Mieczkowskiego, Tombińskiego i inż. Krzywca. Zjazd zrzeszenia odbędzie się 30 kwietnia w Katowicach.

— **Prośba bezrobotnego.** Pan Matelski Stefan z zawodu ogrodnik, ostatnio bez posady, obciążony bardzo liczną rodziną, znajduje się w skrajnie krytycznym położeniu i prosi za naszym pośrednictwem o jakiegokolwiek zajęcie. Wiadomość proszę uprzejmie skierować pod: Nieciszewo, poczta Pruszcz-Pomorski.

— **Jak należy wnieść podanie o przesunięcie terminu ćwiczeń wojskowych?** Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a z nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, iż ten, który im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść do d-cy tej formacji, do której zostali wyznaczeni, odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawieństwa, wymienionym w karcie powołania. Do prób tych nie należy dołączać kart powołania. Jeżeli powołany na ćwiczenia pomimo wniesionej prośby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawieństwa, oznaczonym w karcie powołania, — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

— **Zebrań konferencyjne delegatów Towarzystwa W. F. i P. W.** oraz wszystkich klubów sportowych odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, dnia 29. bm. o godz. 20 w sali Rady Miejskiej — Magistrat.

— **Obraz z filmu „Bachanalje”,** zamieszczony został w niedzielnym numerze Dziennika bez wiedzy redakcji, która nigdy nie była zgodziła się na zeszczenie pisma tego rodzaju filmowym wybrkiem.

Pokłosie niedzielne...

Miesiąc maj znajduje się przede drzwiami; mało dotychczas skorzystaliśmy z wiosny. Wszystkie tegoroczne niedziele wiosenne nie wspólnego z nią, niestety, nie miały. Również i wczorajszej niedzieli panował wielki chłód. Mamy „Niespodzianki” w teatrze, dlaczego nie możemy mieć niespodzianki (ale to już chroniczne), w naturze? Jedne i drugie, niestety, odbijają się na naszym cennym zdrowiu. Ale pocieszymy się, przyjdzie maj, sezon letni i chyba znów słońce zaświeci.

Zaświeci może nawet do naszej kleszeni, jeżeli Bydgoszcz w porze letniej gościć będzie w swych murach tysiące przyjezdnych, zdążających na Powszechną Wystawę Krajową. Magistrat swoje zrobił: wydał szumną odezwę, ile... dziesiątek złotych każdy gospodarz domu i lokator będzie mógł pobierać za odstąpienie pokoi (hotele oczywiście będą wypełnione) i — na tem koniec. Co właściwie ma przyciągnąć obcych do Bydgoszczy i podnieść ruch turystyczny, o tem magistrat nam nic nie powiedział. Czekaj się na inicjatywę prywatną, która zawsze idzie magistratowi na rękę. Myśli takie nasunąć się muszą, gdy wczorajszej niedzieli podziwialiśmy ogromny wysiłek znacznych Pań z Rodziny Wojskowej, stwarzając bardzo piękną i udatną wystawę, którą każdy zwiedzić powinien.

Mieliśmy też wczoraj pierwszy niedzielny poranek symfoniczny, który wypadł znakomicie.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

We wtorek 30 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą: 1) o godz. 19 prof. **Mozolewski: Jak powstała nasza ziemia?** 2) o godz. 20 kpt. **Kulwiec: Dlaczego 3 Maja jest polskiem świętem narodowym?** Wstęp wolny.

— **Stan Średni** robi roczny obrachunek. Członkom i sympatykom jedynej gospodarczej organizacji mieszczańskiej w Bydgoszczy zwraca się uwagę, że dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali hotelu Lengninga roczne walne zgromadzenie Polskiego Zjednoczenia Stanu Średniego.

— **Resursa Kupiecka.** Od 1 maja Resursa Kupiecka rozpoczyna sezon letni pod art. kier. znanego i cenionego w Bydgoszczy artysty **Olesia Olesławskiego**, który daje nam gwarancję, że programy będą pierwszorzędne. Już pierwszy program będzie obfitował w moc nowości i dotąd niewidzianych atrakcji jak: duet śpiewno-komiczny **Erwestowie**, **Fela Felini** typy **Maksyma Gorkiego**, **Mea Mara Indra** wschodnia tancerka, **Erwestowa** pieśniarka, **Piotrowska** tańce charakterystyczne, **Wojciechowska** kupiecka, **Kadulska** tancerka i **Oleś Olesławski**. Ogółem piętnaście numerów atrakcyjnych i pierwszorzędnych. Dziś w sobotę nadzwyczajny program na wielkiej sali.

Roczne Walne Zebranie

Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

odbędzie się

w środę, dnia 1 maja br. o godzinie 7,30 wieczorem

w Resursie Kupieckiej

z poprzednio podanym porządkiem obrad, na którym obecność wszystkich członkiń jest konieczna. — Goście mile widziani.

— **Założenie Związku Inwalidów Cywilnych.** Celem założenia Związku Inwalidów Cywilnych, odbędzie się dnia 2 maja u Mellera przy Placu Piastowskim pogadanka, na którą zaprasza się zainteresowanych. Początek o godz. 4.30.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa. Opinie klinik uniwersyteckich stwierdzają skutecznie i przyjemne działanie wody **Franciszka-Józefa**. Zadać w apt. i dr.**

Pęd bydgoskiej młodzieży ku morzu.



Gen Zaruski przemawia

Niestrudzony krzewiciel myśli oswobodzenia narodu polskiego z nieokielznanym żywością morskim, pierwszy w Polsce Odrodzonej starosta morski a obecnie sekretarz generalny Komitetu Floty Narodowej w Warszawie, generał **Marjusz Zaruski**, niezmiernie się ucieszył, otrzymawszy zaproszenie do Bydgoszczy na poświęcenie i spuszczenie na wody pierwszej szkolnej łodzi żaglowej tutejszej **Harcerskiej Drużyny Morskiej**, noszącej jego imię.

Koło przyjaciół tejże drużyny od lipca zeszłego roku zbierało fundusze na budowę dużej żagłówki, przeznaczonej

do wypłynięcia drużyny na polskie morze.

Zabiegł koła odniosły częściowo sukces — łódź jest gotowa. Wykonano ją w stoczni bydgoskiej „Stemaryn” (wł. kapitan Marynowski) i wyposażono w co potrzeba.

Uroczystość poświęcenia łodzi, którą nazwano „**Lilja**”, odbyła się wczorajszej niedzieli wobec licznych świadków. Mateczką chrzestną była najmłodsza harcerka, **Danuta Romańczówna**. Po odprawieniu przepisanych modłów liturgicznych dokonał **ks. prefekt Zieliński** poświęcenia łodzi. Do zgromadzonych nad brzegiem Brdy wilczał morskich przemówił **gen. Zaruski**. Oddając im łódź, życzył nie tyle pomyślnego, co **dobrego wiatru**. Wśród okrzyków „**Czuwaj-Bałtyk!**” wciągnięto banderę z harcerską lilją pośrodku. Muzyka odegrała hymn narodowy a następnie „**Nasz Bałtyk**”.

Przy składaniu życzeń młodym żeglarzom wysunęli się na plan pierwszy **em. adm. Biergiel**, **radca Tabeau** (Liga Morska), **gen. Thommeé** — za armję lądową, kluby wioślarskie i hufce harcerskie. Imieniem dowództwa drużyny dziękowali opiekunom za piękną łódź pp. inż. **Fingier** i drużynowy **Majka**.

Po uroczystościach zarząd Koła Przyjaciół (liczącego 60 członków) podejmował **gen. Zaruskiego** w hotelu Lengninga śniadaniem.

Największą zastęgą za piękny przebieg uroczystości ma **p. Siwekowa**, zapalona entuzjastka morza.



Harcerska Drużyna Morska wraz z opiekunami.

Nadzwyczajne zebranie Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19 Bydgoszcz.

(ra) Nadzwyczajne walne zebranie zwołane w ub. czwartek, 25 bm. w hotelu Lenghinga zagał wiceprezes p. Mańczak, przedstawiając cel zebrania. Porządek obrad oplewał m. in.: przyjęcie statutu i wybór zarządu, oraz zatwierdzenie rysunku sztandaru.

Grupa bydgoska istniejąca od niedawna nie posiadała statutu, wobec czego i zarząd, który całością kierował, był prowizoryczny. Dopiero po otrzymaniu statutu przez Związek Powstańców z Poznania i przedłożeniu go członkom, walne zebranie zatwierdziło wybór legalny.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, odczytano członków zatwierdzonych z prawem głosu, których grupa posiada 128.

Następnie przedyskutowano statut, który zebranie z drobnymi poprawkami przyjęło.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Szplitera, na sekretarza p. Nowickiego, na ławników pp. Moraczewskiego, Sikorskiego i Zulińskiego.

Sprawozdanie z swej działalności składał zarząd prowizoryczny: prezes p. red. Basiński, sekretarz p. Żysnarski, skarbnik p. Rewelski, w imieniu komendanta por. rez. p. Kończak, który nie mógł być obecny p. Kuligowski, w imieniu komisji gospodarczej p. Kluczyński.

Ze sprawozdań wynikało, iż grupa w tak krótkim czasie bardzo dużo zdołała. Postarano się o posady kilku członkom bezrobotnym i załatwiono wiele innych spraw. Najwięcej w tej pracy wyróżnili się por. rez. Kończak, wiceprezes p. Mańczak i p. Kluczyński.

Komisja rewizyjna wniosła wniosek o absolutorium dla całego zarządu, który zebranie akceptowało.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: p. Kluczyński — prezes, p. Mańczak — wiceprezes, sekretarz p. Żysnarski, p. Łuczak — zast. sekr., p. Marciniak, zasłużony na niwie społecznej — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli: por. rez. p. Kończak, p. Skrzypczak i p. Bukowiecki. Poczet sztandarowy: p. Rewelski — chorąży, p. Karolczak i p. Szeffler — podchorążowie. Są

— **Ujęcie młodego włóczęgi.** Dnia 26 bm. policja w Bydgoszczy ujęła 16-letniego ucznia 7-klasy Stanisława Kucharczyka z Warszawy, który zbiegł z domu rodziców i włóczył się po Pomorzu. Został on odstawiony z powrotem do Warszawy.

Przypomnienie.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz I (miasto) przypomina terminy płatności podatków bezpośrednich płatnych w kwietniu 1929 r.:

1) Dnia 15 kwietnia 1929 r. wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w marcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) Wpłata państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni licząc od dnia, w którym dokonano potrącenie.

3) Płatne są podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, terminem płatności w kwietniu br. tudzież kwoty podatków odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w kwietniu br.

4) **1 maja br. upływa termin składania zeznań o dochodzie na rok 1929**, tak osób fizycznych i spadków wakujących, jak i też osób prawnych sprawozdawczych. Formularze do zeznań wydaje Urząd bezpłatnie w godzinach urzędowych od 8—13-iej ul. Jagiellońska 21 parter pokój 31.

5) **Dnia 1 maja br. upływa termin płatności I raty podatku dochodowego na rok 1929** od dochodu złożonego w zeznaniu w dniu 1 maja br.

Jak piorun z jasnego nieba rozszła się w czwartek wieść o śmierci s. p. burmistrza miasta Brodnicy, kawalera Orderu Oficerskiego Odrodzenia Polski oraz odznaczonego orderami honorowymi, Mieczysława Jerzykiewicza.

honorowy tworzą: podprokurator p. Majewski, p. Szymkowiak i p. Kowalewski.

Nowy zarząd objął ster dalszych obrad, dziękując p. Szpliterowi za sprężyste przewodnictwo.

Następnie prezes p. Kluczyński przedstawił zebraniu rysunek sztandaru, którego poświęcenie odbędzie się 20 maja, dalej przedłożył plan pracy na przyszłość. Po załatwieniu kilku spraw zamknięto zebranie hasłem: Wolność!

Z Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego.

(wk) Dnia 24 bm. w sali p. Gończy przy Rzeźni Miejskiej odbyło się kwartalne zebranie Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego. Zebranie zagał starszy cech p. Błaszak, witając przedstawicieli Gazowni Miejskiej w osobach pp. inżyniera Banaszaka, sekretarza Malaka i wermistrza Malickiego, ogoraz prezesa Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich okręgu pomorskiego p. Szczepańskiego z Torunia i prasę.

Nim przystąpiono do obrad, przewodniczący udzielił głosu p. inż. Banaszakowi, który wygłosił bardzo interesujący odczyt o zastosowaniu gazu w rzeźnictwie. W dyskusji, jaka się wyłoniła na ten temat, p. inżynier udzielał wyjaśnień, a bliższych informacji zainteresowanym udzielać będzie w sekretarjacie Gazowni Miejskiej.

Następnie przewodniczący podał porządek obrad, poczem uczczono przez powstanie pamięć śp. marszałka Focha, wielkiego przyjaciela Polski, który przyczynił się do odzyskania naszej niepodległości.

P. Palicki, dyrektor sekretarjatu Związku Towarzystw Kupieckich na obwód nadnotecki, wygłosił referat o podatku obrotowym.

Drugi referat wygłosił prezes okręgu p. Szczepański, wskazując na usilne zabiegi Związku Centralnego Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich w Poznaniu, który przez

Utworzenie nowego związku kreglarzy.

Skutkiem powstania w naszym mieście wielu luźnych towarzystw kreglarskich, zachodziła potrzeba zespolenia tych towarzystw w jeden związek kreglarski. Myśl tę podniósł p. Kazimierz Kujawski i wprowadził ją w czyn. Za jego inicjatywą powstał więc w Bydgoszczy nowy związek, pod nazwą „Pomorski Związek Klubów Kreglarskich”.

Zebranie konstytucyjne nowego związku zwołane przez inicjatora p. Kujawskiego, odbyło się dnia 23 bm. w sali Resursy Kupieckiej przy udziale przedstawicieli wszystkich miejscowych klubów kreglarzy. Zebranie zagał p. Kujawski, który też na życzenie obecnych przewodniczył obradom, wygłaszając na wstępie krótkie przemówienie na temat potrzeby założenia związku. Następnie przemawiał p. Olejnik, sekretarz klubu kreglarzy „Kreglorzut”, o celach i za-

Wyrafinowana oszustka.

Do portjera jednego z bydgoskich hoteli, zgłosiła się jakaś niewiasta, która zameldowała się jako D..... czówna, gospodyni pewnego większego majątku, oświadczyła, że w drodze do Bydgoszczy została okradzona ze wszystkich pieniędzy, tak, że będąc obecnie bez grosza, musi dopiero pisać do majątku, aby jej pieniądze do hotelu nadesłano i pod tym pozorem wyludziła od portjera większą sumę pieniędzy, które przyrzekła zaraz po nadesłaniu jej zwrócić. Prócz tego, w oczekiwaniu na pieniądze, mieszkała przez kilka dni w hotelu, gdzie jadła i piła na kredyt, a w końcu, pewnego poranka, ulotniła się, jak kamfora. Za oszustką przedsięwzięto poszukiwania.



„KREM TAKY

jest niezbędny dla każdej wytwornej Pani, mówi slynna artystka ekranu Maria Corda. „Przekonałam się o tem po zrobieniu próby tym kremem: już w przeciągu 5 minut zniknęły włoski i puszek. Zapach kremu jest przyjemny. Skóra po użyciu kremu TAKY była biała i gładka. Jestem szczęśliwa, że posiadam tak doskonały środek”.

TAKY wydosłaje się z tuby w postaci męskiego kremu, który działa skutecznie już w przeciągu 5 minut. Niema nieprzyjemnego zapachu, niema żadnych dolegliwości! TAKY jest nieszkodliwy i dobry do użycia aż do ostalka. Nowy wyrób kremu TAKY przewyższa wszystkie dotychczas znane tego rodzaju środki depilacyjne. Liczba pań, używających kremu TAKY, wzrasta z każdym dniem o kilka tysięcy, zaś każda Pani stosuje go z myślą, że nigdy nie będzie używała innego środka.

TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach itp. sklepach w cenie 5 zł za tubę. Do każdej tuby dołączony jest bon gwarancyjny.

Generalne przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę: A. Bornstein, & Co., Gdańsk, Böttchergrasse 23/27, II.

Zalety kremu „TAKY 1929”:
Doskonale perfumowany — Działa skutecznie — Zużytkować można nawet najmniejszą resztkę. (10704)

— **Okradzenie okna wystawowego.** W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy wybili szybę w oknie wystawowym sklepu Izraela Nicewicza przy Zbożowym Rynku 11 i skradli 3 sztuki zefiru na koszule w paski i kropki, 3 sztuki popeliny na koszule, 5 resztek geoliny, 2 kawalki inlektu, 2 sztuki piótna i półtora tuzina chustek większych na głowę, łącznej wartości około 1200 złotych.

— **Kradzież z wozu.** Dnia 27. bm. nieznany sprawca skradł z wozu gospodarza Borkowskiego z Niemca, kosz z towarami kolonialnymi, własność Marty Sieg z Niemca, która dała towary te gospodarzowi Borkowskiemu celem przewiezienia ich. Kradzieży dokonano przy torze kolejowym w ulicy Gdańskiej, gdzie furmanka z powodu przejazdu pociągu zmuszona była się zatrzymać. W tem samym miejscu, również z wozu skradziono już raz worek mąki temuż Borkowskiemu.

— **Najście domu i pobicie.** Zamieszkali w domu przy ulicy Fordońskiej 26 Grzegorz Z., lat 22 i Wincenty R., lat 28, mając jakieś osobiste porachunki z zamieszkałym w tymże domu Andrzejem Stecia, wtargnęwszy gwałtem w dniu 26. bm. wieczorem do mieszkania Steci, srodze go pobili, a przy tej sposobności, jak twierdzi poszkodowany, zabrali mu 60 zł gotówki, którą miał przy sobie.

Przepisowe mundurki dla uczniów Gimnazjum Klasycznego ubrania do I. Komunii św.
z materiałów doborowych poleca bardzo korzystnie. (10494)

F. Wesołowski
Batorego 5.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE wyświetla jeden z najpotężniejszych filmów sezonu, upelen wesołości i szczerego humoru p. t. „Książę czarnych gór”. Główną rolę w powyższym arcyfilmie kreuje ułubieniec publiczności Harry Liedtke. Początek seansów o godzinie 6 i 8.

KRYSTAL. Jeszcze dziś i jutro po raz ostatni wspaniały film na tle piosenki „Calię twoją dłoń, madame...” z Harry Liedtkem w głównej roli. Obraz uświetnia swym śpiewem p. Wermund, dźwięczny baryton z Warszawy, Nadprogram farsa.

MARYSIENKA wyświetla cieszący się uznaniem publiczności dramat p. t. „Handlarka niewolnikami”. Jak już z tytułu widocznym jest, rzecz dzieje się w epoce haniebnej handlu ludźmi. Przytem nadprogram.

NOWOŚCI. Wielkim powodzeniem cieszy się tragedia p. t. „Idjota”. Oprawa sceniczną tego filmu wprost oszałamiająca. Gra Lon Chaneya podziw i zachwyt wywołuje. Ten człowiek „maści” dał po mistrzowski typ chłopca swojskiego. Ponieważ dziś ostatni raz dramat ten wystawi się, radzimy wszystkim przypatrzeć się temu ciekawemu filmowi.

CORSO. Dziś po raz ostatni wyświetla piękny film sensacyjny p. t. „Król szpady”. W roli tytułowej najlepszy sportmen świata Richard Talmadge, w powyższym obrazie przechodzący sam na siebie. Prócz tego nadprogram.

Ostatnie chwile samobójcy.

Szukał ratunku po targnięciu się na życie i nie znalazł go.

Przed kilku dniami donosiliśmy w notatce p. t. „Zagadkowa śmierć kolejarza”, o znalezieniu w zagajniku za leśniczówką w pobliżu ulicy Kujawskiej, nieprzytomnego człowieka, który podczas przewożenia go karetką do szpitala zmarł w drodze. Jak potem stwierdzono, człowiekiem tym był 33-letni konduktor kolejowy Wiktor Kleta, zamieszkały przy ul. Lipowej 1, który poniósł śmierć skutkiem otrucia.

W toku dalszych dochodzeń w tej sprawie ustalono, co następuje: Kleta za jakiego przewinienie został przeniesiony w drodze dyscyplinarnej na niższe stanowisko, co tak wziął sobie do serca, że postanowił z tego powodu popełnić samobójstwo. W tym celu, nie mówiąc nic w domu swej rodzinie, udał się poza miasto i tam, opodal pewnej osady, przy szosie kujawskiej, wypił płynną dozę esencji octowej. Gdy truciźna zaczęła działać, przerażony własnym czynem i nie tracący jeszcze przytomności Kleta, udał się do pobliskiej osady, w której spotkał dwie kobiety, a powiedziawszy im, że jest otruty, błagał o ratunek.

Żle jednak trafił, owe kobiety bez serca, widząc wijącego się w kurczak człowieka, szepczącego błagalnie zbiłkami już ustami: „telefon... żona... pogotowie...” zamiast udzielić mu szlanke mleka, gdyż wiedziały o otruciu, czem może byłoby uratowały nieszczęśliwca, poczęły krzyczyć na niego i kazały mu się czempredziej wynosić z zagrody. Nieszczęśliwy ostatkami sił powłókł się do zagajnika, gdzie padł nieprzytomny i gdzie go następnie znaleziono.

Postępowanie owych dwóch kobiet, było więcej niż barbarzyńskie i dziwić, a zarazem i lutować się należy, że mogą być ludzie i to kobiety o tak kamiennych sercach, których nie wzrusza błaganie konającego człowieka, wzywającego pomocy.

WARSZAWSKA MANIKURA
dla pań Grodzka 18 w kierunku Fary)
dla panów Mostowa 3.
Piotr Kozłowski.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego”

Prawie wszystkie bydgoskie zrzeszenia sportowe zgłosiły swoich członków, każdy klub zgłasza dużą ilość, uważając słusnie bieg ten za środek propagandy nie tylko dla sportu, ale również dla swojego klubu.

Staną więc liczne szeregi. Nie wszyscy zwyciężą — jednak wszyscy chcą uczestniczyć w tym biegu. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że nieuczestniczenie w tym biegu, może mieć ujemny wpływ na dalszą egzystencję danego zrzeszenia.

Na starcie staną: wojskowi, cywilni, sportowcy klubu policyjnego, młodzież i starzy, wytrawni biegacze, oraz pełnej nadziei początkujący.

W kartotece Gołębiowskiego, znajdują się też nazwiska sportowców Warszawy i innych środowisk Polski.

A więc, cała Polska stanie na starcie. Różnorodność strojów sportowych zakwit-

nie na starcie, a wysiłek woli ducha i siły mięśni, da nam piękny obraz walki ludzi silnych i zdrowych.

Bieg ten, jak się dowiadujemy, będzie filmowany i wyświetlany na P. W. K. w Poznaniu. Będzie to więc nie tylko propaganda sportu, lecz również propaganda miasta Bydgoszczy.

Wieczorem tego dnia, wyniki biegu zostaną ogłoszone przez Polskie Radio w Warszawie.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego” będzie w tym roku pierwszorzędną propagandą sportu bydgoskiego.

KRONIKA POLICYJNA.

— Znalaziono. Na szosie między Bydgoszczą a Świeciem jadący dnia 27. bm. samochodem szofer Mikołaj Jachłimow, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ulicy 141, znalazł dwa kożuchy, które oddał do tutejszego wydziału śledczego. Właściciel tychże kożuchów, zgłosić się może do urzędu policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35.

— Kradzież z włamaniem. W nocy z 27 na 28 bm. włamali się nieznani sprawcy, zapomocą wyważenia okna do wędzarni mistrza rzeźnickiego p. Lubawego przy ulicy Gdańskiej nr. 38, gdzie skradli różne wędliny wartości 200 zł.

— Kradzież lampy od samochodu. W nocy z 27 na 28 bm. nieznany sprawca skradł lampę od samochodu, stojącego przed hotelem „Pod

Oriem”, na szkodę p. inżyniera Próźniaka, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Chrobrego 18.

— Ujęto 1 złodziejkę kieszonkową, 2 paskerki, 5 pijaków i 8 niewiast za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek, dnia 29. bm. o godz. 20 „Niespodzianka”.

Wtorek, dnia 30. bm. o godzinie 19,30 „Niespodzianka”.

Środa, dnia 1 maja o godz. 20 „Młodość w maju” premiera.

Czwartek, dnia 2 maja o godz. 20 „Młodość w maju”.

Piątek, dnia 3 maja o godzinie 16 „Polska krew”.

Piątek, dnia 3 maja o godzinie 20 „Akademja”.

— Wykład p. kapitana Kulwiecia o Ferdynandzie Fochu, urządony wczoraj przez Alliance Française, ściągając liczną publiczność do auli gimnazjum Kopernika. Wdzięczny swój temat szanowny i znany z wymowy prelegent ujął w formę bardzo oryginalną i postać Focha przedstawił jako jeden z przejawów geniusza narodu francuskiego. Publiczność podziękowała mówcy niemiłkającymi długo oklaskami.

— Dziesięciolecie p. Kazimierza Stawińskiej. Dnia 29 kwietnia 1919 r. „wykradziono” z więzienia śledczego w Brodnicy na Pomorzu gorącą patriotkę, pannę Kazimierę Kalksteinówną (obecnie zamężna Stawińska w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 13), podejrzaną przez Niemców o zdradę stanu. „Zdrajczyni” przemyciła przez pruską granicę broń dla armji polskiej i była tajną kurjerką i emisariuszką powstania. Życzliwe osoby wydobły ją zapomocą fortelu z więzienia i uratowały jej życie, gdyż niechybnie podzieliła by los wywiadowcy śp. Sukowskiego, zamordowanego na stacji w Jablonowie. Cześć dzielnej Polce!

— Koń na chodniku. Dnia 27. bm. wiecz. o godzinie 20 wśród przechodniów ulicą Gdańską powstała panika, jaką wywołał luzem pędzący po trotuarze koń, który wyrwał się pewnemu rzeźnikowi z podwórza, pobiegł wystraszoną ulicą Gdańską w stronę Szkoły Podchorążych. Szczęściem, skończyło się tylko na strachu i wypadku w ludziach nie było.

Polskie Radio a walka ze szpiegostwem.

Przemówienie gen. Góreckiego we wtorek 30. bm.

Na temat walki ze szpiegostwem wygłosi przemówienie przez radio we wtorek, 30. bm. o godz. 19 minut 10 (czyli wieczorem o godz. 7-ej i 10 minut) prezes Federacji gen. Górecki, jeden z najlepszych mówców w Polsce.

Powiatowy zarząd Federacji w Bydgoszczy uprasza wszystkich właścicieli megafonów, aby jak najszerszej liczbie słuchaczy umożliwili wysłuchanie mowy gen. Góreckiego.

Właściciel realności w roli żebraka.

Na przedmieściach Bydgoszczy i w okolicznych wioskach dał się od pewnego czasu zauważyć sympatyczny, sędziwy żebrak, z długą, siwą brodą i takimi włosami, zgarbiony i drżący, któremu chętnie dawano jałmużnę, bo umiał o nią prosić „z godnością”. Nikt go nie atakował i nie pytał kto jest i skąd przybył.

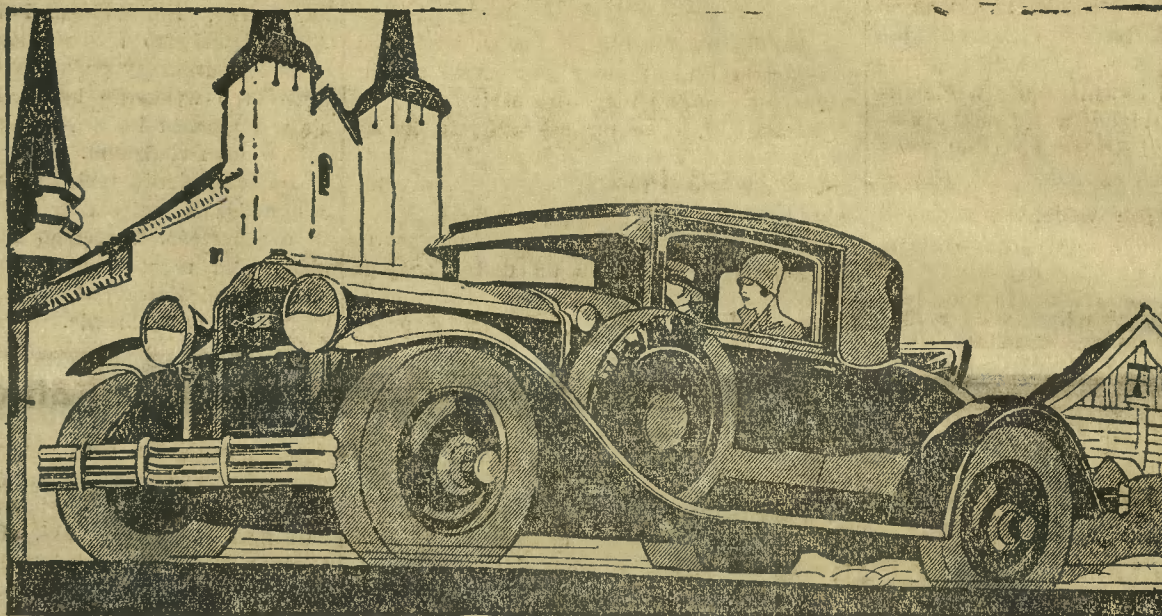
Pewnego razu spotkał w jednej wiosce owego żebraka p. Erwin Huber, handlarz domokrażny, a przyjrząwszy się jego rysom i postysząwszy przytem głos starego jałmużnika, poznał w nim dobrze mu znanego, jeszcze młodego i dosyć zamożnego właściciela realności w Bydgoszczy, niejakiego W. Pan H., będąc już przekonany, że się nie mylił co do osoby żebraka, chwycił go za długą, siwą brodę i silnym pociągnięciem zerwał mu ją z twarzy, demaskując w ten sposób ucharakteryzowanego właściciela realności. Wówczas zdemaskowany począł błagać p. H., aby nie rcił żadnego użytku z tego i nie kompromitował go, obiecując przytem zaprzestać już raz na zawsze tej komedji.

W rozmowie, jaka się następnie między nimi wywiązała, przyznał się zdemaskowany, że będąc ongiś statystą w teatrze, nauczył się charakteryzować, którą to sztukę wykorzystał, celem zdobycia sobie w łatwy sposób mamony, a proceder ten — jak twierdził — dawał mu wcale niezłe dochody.

A więc dzisiaj, nawet na żebraków trzeba uważać, czy są „prawdziwi” czy też „fałszywi”

Stan wody w Wiśle w dniu 29 kwietnia rano: Zawichost 1,73, Warszawa 1,77, Płock 1,88, Teruń 2,32, Fordon 2,40, Chełmno 2,39, Grudziądz 2,63, Korzeniewo 2,96, Piekło 2,54, Tczew 2,66, Einlage 2,54, Schievenhorst 2,60.

Harmonijne połączenie siły, trwałości i pięknego wyglądu cechuje jak zawsze samochód Buicka



Pięknym wyglądem i jeszcze większym komfortem czeka na siebie nowy Buick

Tegoroczny Buick jest prawdziwą sensacją w historii automobilizmu. Przy budowie jego zastosowano zupełnie nowy styl karoserji i wprowadzono cały szereg współczesnych ulepszeń technicznych.

Nowa karoserja Buicka budowy Fishera odznacza się harmonją linii, przestronnością i wygodą i posiada nieznaną dotąd indywidualny wygląd zewnętrzny.

W połączeniu ze zbytkownym i estetycznym urządzeniem wnętrza, oraz potężnym silnikiem Buicka osiągnięto całość, zaspakajającą najbardziej wybredne wymagania współczesnego automobilisty.

Zawdzięczając 25 letniemu doświadczeniu konstruktorów Buicka, jego silnik uległ daleko idącym ulepszeniom przez zwiększenie średnicy i skoku cylindra, zyskując w ten sposób 17% wydajności. Udoskonalony karburator, pompka do benzyny, zapewniająca stały dopływ benzyny do silnika, wzmocniony wał rozrządczy uzupełniają inowacje, które otrzymał ten znakomity samochód.

Idealny samochód dla celów turystycznych, reprezentacyjnych i zawodowych.

Specjalnie silna budowa Buicka najbardziej odpowiada polskim warunkom drogowym.

Tegoroczny Buick odznacza się dzięki swemu słynnemu silnikowi olbrzymim zapasem energii potencjalnej, dającej możność rozwinięcia do 120 kilometrów na godzinę na otwartej szosie, jak również utrzymania dużej szybkości po najcięższych i najgorszych drogach i górach.

WYRÓB GENERAL MOTORS

B U I C K

General Motors w Polsce, Warszawa

Upoważnione Zastępstwa na Całym Terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku;



W sobotę o godzinie 1⁴⁵ w południe zasnęła w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, matka, nasza kochana siostra, ciotka i szwagierka

ś. p. z Skalskich

Stanisława Szczepanowska

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z synem i rodziną.

Bydgoszcz, dnia 27. IV. 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 30-go kwietnia o godzinie 10 z domu żałoby przy ulicy Piotra Skargi 2 do kościoła Klarysek. Po mszy św. złożenie ich do grobu rodzinnego na nowym cmentarzu. (10681)



W niedzielę, dnia 23 kwietnia o godzinie 1.45 rano zmarła, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja kochana żona i najukochańsza matka, córka i siostra śp.

z Świeżlików Bronisława Klimkova

w 53 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 maja o godz. 5 po południu w Poznaniu z domu żałoby ul. Adama Jeskiego 2, narożnik Rynku Łazarskiego na stary cmentarz górczyński, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż i dzieci.

Poznań, Jabłowo Pałuckie, Gogolinek, dnia 29. IV. 1929 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (10697)



Dnia 28-go kwietnia zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec i szwagier

ś. p.

Konstanty Sarnacki

w 37 roku życia, pozostawiając w nieutulonym żalu

żonę, dzieci i rodzinę.

Bydgoszcz, dnia 29. IV. 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30-go kwietnia z domu żałoby Babią Wieś 3b. (F6013)



Dnia 26-go b. m. o godzinie 8¹⁵ wieczorem powołał Bóg do Siebie po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mego najukochańszego męża, drogiego ojca, naszego syna, brata, szwagra, zięcia i wujka

ś. p.

Jana Trusia

dentystę w Grudziądzu

w 34 roku życia.

W nieutulonym żalu

Żona z córeczką i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy dnia 1-go maja br. o godzinie 5-tej po południu z kaplicy nowego cmentarza. — Msza św. tego samego dnia o godzinie 9-tej we Farze. (10728)

Pilsner Urquell polecane przez lekarzy
wszystkich krajów
Wyszynk specjalny: **Bratowstę!ńckel.** (9154)

Tartak Zimnewody - Gustaw Kobelt

Tartak parowy i obróbka drzewa
Telef. 1737 **Bydgoszcz, ul. Toruńska 48** Telef. 2148
dostarcza z składnicy lub z dowózką

**wszelkie rodzaje drzewa budowlanego i dla stolarzy
kantówkę według listy, deski do skrzyń**

Do natychmiastowej przeróbki suche zapaty wszelkich grubości



Dnia 27. IV. 29 r. o godz. 4 rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż

ś. p.

Jakób Młynarczyk

przeżywszy lat 43, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Żona z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go kwietnia o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby Gdańska 54, na nowy cmentarz.

Msza św. żałobna odbędzie się w środę, dnia 1-go maja o godzinie 8-mej rano w kościele św. Wincentego á Paulo. (10645)



Umożliwiam każdemu kupno

nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione niskie ceny 10719

dobrą robotę i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko - kamieniarski
Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod fachowym kierownictwem

Założ. 1897 Dworcowa 79 Tel. 631



W sobotę, dnia 27-go kwietnia 1929 zmarł po długich cierpieniach nasz długoletni członek, restaurator

ś. p.

Jakób Młynarczyk

Niech spoczywa w Bogu!

Towarzystwo Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. IV. o godzinie 5-tej po poł. z domu żałoby Gdańska 54 na nowy cmentarz katolicki. (10636)

O liczny udział członków prosi Zarząd.



Dnia 27 kwietnia 1929 roku o godz. 2^{1/2} zasnął w Bogu po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najmiłszy i ukochany jedyny syn, brat, siostrzeniec, wujek i szwagier ś. p.

Antoni Wojczyński

w 22 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Rodzina.

Bydgoszcz, Opławiec, dnia 19 kwietnia 1929.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 30. IV. 1929 o godz. 4 po południu z domu żałoby ul. Gdańska 78 kościół 15. p. n. p. kasy podoficerskie. Msza żałobna za duszę ś. p. odbędzie się w środę o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusowego. (10727)

Tania sprzedaż różnych nagrobków

Bydgoszcz, ul. Długa nr. 40. (F-5055)

Dobra okazja do nabycia
za cenę przystępną

SKŁADU

z urządzeniem i towarami

z branży bławatnej, konfekcji, z łaźni i artykułów budowlanych na prowincji a mianowicie w Berku pow. Koźmin po kupcu Hipolicie Durzyńskim. Razem ze składem i towarami można nabyć także nieruchomości w której znajdują się składy.

Reflektanci posiadający gotówkę mogą się zgłosić względnie zgłoszenia złożyć w biurze adwokatów Scheitzy i Nowaka w Poznaniu ulica Kramarska nr. 19/20. (10707)

Zawiadomienie.

Mojej Szanownej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości iż prowadzę nadal moją **halclarnię przy ulicy Poznańskiej 29 i p.**

Z poważaniem
Marja Szymkowiak.

10538

Jesteście nerwowi?

Żąda cie naszych bezpłatnych szczegółowych wskazań, jak uzyskać zdrowe i mocne nerwy. (10623)

Dr. GEBHARD I Sp., Gdańsk, Oddz. 5

Starsze bezdzietne małżeństwo poszukuje

mieszkania

3 do 4 pokoi z kuchnią. Czynniz z góry na dłuższy czas. Zgł. do Orędownika Ostrowskiego (Poz.) 10703

Dzielną

gospodyni

która dobrze gotuje może się zaraz zgłosić

Dom kuracyjny Kartuzy

Jan Hoga. (10709)

Ucznia

inteligentnego i z dobrem wykształceniem szkolnym do składu maszyn rolniczych poszukuję. Tylko pisemne zgł. do firmy

J. Szymczak,
maszyni rolnicze
Bydgoszcz, 10635
Dworcowa 84-85.

Służąca

do dziecka i wszelkich prac domowych. Streich, Śniadeckich 9a; skład. F5997

Majętność Lisnowo-Zamek

pow. Grudziądz

poleca do siewu:

orygin. jęczmień HEIL FRANKEN
I. ods. owies SVALÖFs LIGOWO

Ziemiaki:

orygin. v. Stiegler WOHLTMANN 34

I. odsiew MODELL

starszy ods. MODROW PREUSSEN-INDUSTRIE

uznane przez Pomorska Izbę Rolniczą.

Zapytanie i zamówienie także przyjmuje

POSENER SAATBAUGESELLSCHAFT T. z o. p. POZNAŃ
Zwierzyniecka 13. (9931)

Przetarg przymusowy.

Dnia 30 kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem będą sprzedawał w Bydgoszczy, plac Teatralny w firmie Elektrolux w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwiecej dającymu

aparatus odkurzaczy „Electrolux“.

106832) Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Komunikat.

Kurk. Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy
zwołuje na dzień 13 maja b. r. godzinę 10.30

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Porządek obrad: (10576)

1. Zagajenia.
2. Zmiana wzgl. przyjęcie nowego statutu.
3. Wn. oski bez uchwał.

Ze względu na ważność obrad uprasza o jaknajwiększy udział członków w zebraniu i punktualne przybycie

Zarząd.

(-) May, prezes. (-) Sporny, sekretarz.

Restauracja przy Hotelu Boston
od 12.45 z powodu remontu (F-59.3)

zamknięta.

Gospodarz.

POLECENIA

„Roipol“

Bydgoszcz, Gamma 2 poleca do natchmiastowej sprzedaży majątki, gospodarstwa, wile, kamienice, fabryki, młyny, składy handlowe w każdej wielkości i cenie na dogodnych warunkach. (F5977)

SPRZEDAŻE

Majątki

ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, poleca na dogodnych warunkach Agencja Dóbr „Polonja” Bydgoszcz, Dworcowa 17. tel. 698. (F-6000)

Gospodarstwo

60 mórg ziemia buraczana, drenowana, budynek pierwszej klasy, inwentarze nadkompletne, duży ogród, od Poznania 10 km. nadaje się na warzywnictwo, sprzedaż na warunkach korzystnych. Wielkopolska Centrala, Poznań, Jaskółca 10. (10714)

Olbryzi

wybrór domów dobrze się rentujących oraz wile poleca firma „Polonja”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (F6001)

Majątki ziemskie

1600 mg. dobrej ziemi 700 000 300 " " 350 000 800 " " 280 000 700 " " 320 000 500 " " 180 000 i wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Składy

kolonialne tanio poleca „Ostoją”, Dworcowa 59. 10579

Skład

kolonialny z towarami urzędniczym, mieszkaniem tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 10671

Ogrodnictwo

handlowe poszukuje natchmiast pomocy i kawałki dobrze wyszkolonego w kwieciarstwie i ogrodnictwie, posada stała. Of. do Dzienn. Bydg. pod „Be-Be”. 10193

Skład

kolonialny w dobrym położeniu wtaz z mieszkaniem zamienię na mały dom, podług umowy. Of. pod „Dopłata” do Dz. Bydg. 10253

Sprzedam

2 kamienice, w jednej mieści się skład kolonialny i piekarnia przy głównej ulicy w powiatowym mieście. Cena według umowy lub w zamianę dzierżawy w gospodarstwo rolne od 200 do 300 mórg. Adres wskaże filija Dzienn. Bydg. Dworcowa 2. (F5709)

Skład

kolonialny przy ul. Ks. Skorupki 109, z towarami i mieszkaniem z powodu choroby natchmiast na sprzedaż. 10675

Restauracja

dobra, zaraz na sprzedaż. Of. upr. się do Dz. Bydg. pod „300”. 10720

Baczność!

200-morgowy majątek zamienię na kamienicę z dopłatą. 200 mrg. resztówka przy dużym mieście sprzedam za 85.000 zł, wpłata 50—60.000, moc innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Skład

kolonialny w centrum, z towarami, wprost od właściciela. Zgłoszenia Kiełszek Łomżyński, Plac Piastowski 12. 10686

Młyn

motocrowy składający się z 5 złozeł na mąkę na sprzedaż. Warunki dogodne. Urbański, Pleszew. (Poznańskie). 10718

Na sprzedaż

2 kołowy wóz roboczy pompa 70 m. długo. Ugory 12. 10663

Rower

na sprzedaż, 60 zł. Plac Poznański 1, skład. 10687

Rower

na sprzedaż. Wiadomość Leszczyńskiego 102, parter lewo. 10646

KUPNA

Fortepian

krótki lub pianino kupię za gotówkę. Oferty pod „Fortepian” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72 10684

Kupię

motor benzynowy lub ropny na wozie lub bez wozu, 10—18 km. Witkowski, Bzowo pow. Świecie. 10711

POSADY WOLNE

Krawcowa

dzielna z krojem przyjmę zaraz w dom. Adres w Dz. Bydg. 10657

Potrzebny

ekspedjent lub ekspedjentka. Zgłosz. się Dom Towarowy, Długa 66. 10644

Stenotypistkę

biegłą w polskim i niemieckim poszukuje kancelarja adwokacka na prowincji. Zgł. do Dz. Bydg. pod „St. 400”. 10658

Krawiec

potrzebny zaraz lub później na warsztat. Matejki nr. 8. (F5984)

2 czeladników

blacharz i instalator mogą się natchmiast zgłosić na stałą pracę za dobrem wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Długa 3, tel. 1335. 10715

Malarzy

portretowych poszukuje zaraz. Of. pod „Skład” do Gazety Gdańskiej 153. F5992

Czeladnik

krawiecki potrzebny. Poznanka 32, Jakubowski. 10661

Młodszy

stolarza poszukuje. Matejki 9. (F5977)

Pomocnik

krawiecki potrzebny zaraz. Gdańska 111. (F5983)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny na stałą posadę. S. Masłowski, Sepólno. (F5981)

Służąca

z gotowaniem od 1 maja potrzebna. W. Szarzyńska, Poznańska 29. 10688

Tapicerów

przyjmie fabryka mebli wyścielanych, Gniezno, Wrzesińska 45. Zgłoszenia piśmienne. 10702

Młodsza

służąca poszukuje zaraz. Warszawska 15, II ptr. 1. F6006

Fryzjerz

na popołudniowe godziny jest zaraz potrzebny. Wytwórnia Obuwia, Poznańska 27. 10701

Poszukuje

dziecinę do dzieci od 14—16 lat. Przybylski, ul. Brzozowa 4. 10667

Dziewczę

zaraz potrzebne do pracy domowej. Poznańska 10^a II ptr. 10666

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Zytowiczówna, Grodzka nr. 17, II ptr. 10659

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Poznańska 55, Adaszkiewicz. 10662

Kobieta

potrzebna do mycia naczyń. Kawiarnia Zacisze Śniadeckich 2. 10664

Uczenica

do kuchni potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. 10662

Chłopiec

do posyłek może się zaraz zgłosić. Cukiernia Kucharskiego, Długa nr. 52. 10669

Dziewczyna

do dziecka od 15—16 lat potrzebna. W. Szarzyńska, Poznańska 29. 10689

Uczeń

do drukarni może się zaraz zgłosić. Jan Szymański, Bydgoszcz, Poznańska 10. 10676

Służąca

uczciwa, pracowita, może się zgłosić natchmiast. Balwińska, Chwykowo 15, II piętro. 10737

Posługaczka

umiejąca gotować potrzebna. Gorzelany, Grunwaldzka 143. 10668

Postaniec

może się zgłosić. „Goniec” Dworcowa 52. 10697

Chłopak

do pracy może się zgłosić. Dworcowa 5, Wawel. 10634

Chłopiec

do pracy zaraz potrzebny w restauracji, ul. Dworcowa 87. (F 6008)

Kucharka

na majątek potrzebna. Cieszkowskiego 16, I ptr. prawo. (F5986)

Kucharka

znająca się na kuchni hotelowej, która po części załatwia roboty w kuchni może się zgłosić z podaniem pensji. Miejsce wycieczkowe, Dolne Sartowice pow. świecki. 10706

Chłopak

15-letni może się zgłosić, ul. Błonia 14-15, stolarnia. 10674

Poszukuje

lepszej, czystszej i samodzielnej służącej do 2 osób umiejącej cośkolwiek gotować jako wyręczycielka pani domu. Zgłoszenia od 4—6 po pol.: Lewandowska, Mennica 8 (Państw. Młyny Bydgoskie). (F6011)

Służąca

silna i uczciwa do wszelkich prac zaraz lub 1 maja potrzebna. Promenada nr. 29. 10094

Chłopiec

14 do 16 lat do posyłek może się zaraz zgłosić. Grunwaldzka 124, skład. 10723

Służąca

potrzebna. Dembus, Dworcowa 83. (F5987)

POSADY POSADY

Fryzjerka

manikurzystka z rozną praktyką poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Początkująca”. 10643

Panienska

inteligentna z lepszym rodzinnym okręgi warszawskiego, poszukuje posady do dziecku. Najchętniej na majątku. Tezew Ogrodowa 11. I ptr. Stanisława Budówna u p. Ulyzyk. 10724

Sierota

umiejąca gotować i szyć krawiecznie poszukuje posady. Łask. zgłosz. uprasza ul. Kościuski 43. (F6014)

DZIERŻAWY

Skład

przy ul. Dworcowej bardzo obszerny z 4 ubikacjami, nadający się na każdą branżę, natchmiast bez odstępnego wprost od właściciela do wydzierżawienia. Blizszych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (F5999)

Młyn

motorowy, gazowy, przemiału 80 ctr. nowoczesne urządzenie, dzień i noc w biegu, do tego 2 1/2 morgi roli wydzierżawie. Agenci wykluczeni. Adres wskaże filija Dz. Bydg. F4957

Plac

o powierzchni 2000 mtr. kwadr. położony w śródmieściu przy ruchliwej ulicy Grudziądza, na kilka lat do wydzierżawienia. Of. należy złożyć pod „Plac” do filii Dz. Bydg. Grudziądz (10710)

Lokal

duży nar. w najlepszym punkcie Bydgoszczy wraz z dużym mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg. Dworcowa 2 pod „Lokal 24”. (F 5974)

Ubikacja

do wynajęcia, 125 m. Kordeckiego 15. 10640

Hotel i Restauracja

zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg., Dworcowa 2 pod „Hotel 44”. (F 5975)

MIESZKANIA

Mieszkania

1, 2, 3—6 pokoi z kuchnią od gospodarzy za czynszem wskaże „Ostoją” Dworcowa 59. 10678

Poznań—Bydgoszcz

Zamienię 4-pokojowe komfortowe mieszkanie w Poznaniu na skład kolonialny w Bydgoszczy. „Wielkopolska Centrala”, Poznań, Jaskółca 10. 10716

Zamienię

2 duże pokoje i kuchnię na 2 mniejsze pokoje i kuchnię wśródm. Bydgoszcz, Śniadeckich 23, III ptr. (F5970)

Mieszkanie

2 pok. z kuchnią i mebl. odoani zaraz. Ul. Grunwaldzka nr. 31, I piętro lewo. (F5939)

Mieszkania

1—2 pok. z kuchnią od właścicieli wskaże „Norma”, Gdańska 24. (F5994)

Jeden

lub dwa pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czyszn za rok zgóry. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg. pod „F. S.”. F 6002

POKOJE

Pokój

z utrzymaniem, pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 10877

2 pokoje

umebl. do wynajęcia, 1 z osobnym wejściem dla 1 pana, 2 dla dwóch panów z utrzymaniem. Wileńska 6, I. ptr. prawo. 76012

Pokój

umebl. zaraz do wydzierżawienia. Gdańska 162, III ptr. lewo. (F5982)

Jeden

pokój dobrze umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Promenada 39, I F5976

Pokój

słoneczny, balkon, do wynajęcia. 20 Stycznia 27, I lewo. (F6004)

Pokój

dla inteligentnego pana, elegancki z utrzymaniem. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo. F6007

Pokój

umebl. dla dwóch panów do wynajęcia. Sienkiewicza 9, II l. F6009

Pokój

umebl. Klonowska, Toruńska 187 podw. 10672

Pokój

umebl. z osobnym wejściem dla pana wspólnie do wynajęcia. Hetmańska nr. 10. (F5901)

Pokoje

dla pań, panów wskaże „Norma”, Gdańska 24. (F5995)

Pokój

umebl. do wynajęcia zaraz. Ul. Cieszkowskiego nr. 15, dom ogrodowy parter. (F5993)

Pokój

umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska 65, Buzalski. (F5988)

Pokój

umebl. dla sldidnego pana do wynajęcia. NaWzgórz 4. 10691

Pokój

dla panów do wynajęcia. Henryka Dietza 11, II ptr. 10660

Starsza

pani poszukuje umeblowanego pokoju od 1 lub 15-ego. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Mały”. F5952

Pokój

umebl. do wynajęcia. Wysocka 6. 10698

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Grunwaldzka 117. 10700

Pokój

dobrze umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia. Krasińskiego 6, II piętro. (F5985)

Pokój

z utrzymaniem. Cieszkowskiego nr. 17 II p., Szymańska. (F6010)

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Gdańska 136 II p. (F5972)

Pokój

do wynajęcia dla dwóch panów. Dworcowa 18c, III ptr. 1. (F5978)

2 pokoje

z werandą, dobrze umebl. do wynajęcia dla zamożnego pana lub spokojnego małżeństwa. Ul. Krasińskiego 14, II p. (F6003)

Pokój

umebl. do wynajęcia. Pomorska nr. 21, parter ewo. (F5979)

RÓŻNE

Który

z starszych panów pożyczę 100 zł. Of. do Dzienn. Bydg. pod „F. K.” 10680

Baczność!

Gospodarze domów. Wypożyczę 15 do 20.000 zł na I. hipotekę nieruchomości położonej tylko w Bydgoszczy, warunek odstąpienie wolnego mieszkania 5—6 pokojowego. Oferty pod „Mieszkanie” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10690

Wspólnika

z kapitałem 50—100 tys. zł poszukuje do budowy kina. Oferty do filii Dzienn. Bydg. pod „budowa”. F 5996

Skradzione

papiery wojskowe unieważniam. Marjan Krzyżanowski, Rynarzewo. 10639

Bimboło

w śróde. (F5990)

Ostrzegamy!

Pana Michała Ruszkiewicza mieszkającego w naszym domu Kościuski 1, w dwóch pokojach i kuchni, przed odstąpieniem komukolwiek tegoż mieszkania, gdyż na nie podobnego się nie zgadzamy. Właściciele. 10670

MATRYMONJALNE

Agronom

polak-katolik, lat 38, bardzo przystojny, posiadający 50 tys. zł, zamierzający dzierżawić lub kupić większy majątek ziemski, poszukuje żony z odpowiednim majątkiem dla wspólnego dobra. Łask. zgłoszenia odpow. pań upr. się przesyłać z dołączeniem fotografii którą pod słowem się zwraca pod „F. D.” do biura ogłoszeń „Par” Dworcowa 72. Pośrednictwo rodziny mile widziane. 10685

BEZPŁATNIE

działa

KSAWEREGO MONTEPIN, PIOTRA PONSON du TERRAIL, PAWŁA de KOCK i EMILA GABORIAU

Sensacyjne — Romantyczne Awanturnicze — Kryminalne

Dzieła Ksawerogo de Montepin, Piotra Ponson du Terrail, Pawła de Kock i Emila Gaboriau porywają swym romantycznym kolorytem, przykuwają do siebie od pierwszej do ostatniej strony sensacyjną treścią i niesamowitymi przygodami, poprzez które autorzy wiodą swych bohaterów. Powieści te staną się prawdziwym wytchnieniem i rozrywką dla każdego. Nie ustępują one w niczem powieściom Edgarda Wallace'a lub Maurycego Leblanca, a z pewnością je przewyższają.

Nasze bezpłatne wydanie dzieł tych znakomych autorów, ukaże się pod redakcją i z wstępem Andrzeja Wolicy w objętości 6000 stron druku w 30 tomach, podzielonych na piętnaście serji.

Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w przeciągu 10 dni nadesłanie pod adresem wydawnictwa „Książki za darmo”, niżej załączony kupon, lub zamówienie kartą pocztową, otrzyma bezpłatnie powyższe dzieła. Jedynie tytułem zwrotu kosztów tłumaczenia, administracji, wysyłki i opakowania, pobieramy 60 groszy od tomu. Pierwsza serja ukaże się w ciągu maja br

POLECENIA

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniani Rynek 5/6. 3880

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniani Rynek 5-6. 4019

Krawcowa
wykonuje wszelką garderobę damską, specjalność płaszcza, kostjumy. Również przyjmuje uczennice. Ul. Kujawska 19, Dąbrowska. (10632)

Marchew
jadalną ma do oddania St. Baleski, zakłady ogrodnicze Pruszczy, pow. Świecie, telefon nr. 4. 10324

Świeca
do Komunii św. Wielki wybór. Sawonia, Długa nr. 20. 10097

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
4 morgi ziemi w dobrym położeniu zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, ulica Koźmiana 7, (przy Kujawskiej). 10597

Bazność 1
Mój dobrze zaprowadzony sklep towarów kolonialnych i delikatesów w centrum miasta Tczewa przy ul. Sienkiewicza zamierzam zaraz sprzedać. Kwiatkowska, Tczew, ul. Mickiewicza 24. 10599

Dom
wraz z kawiarnią, jedyna na miejscu (6000 mieszkańców) z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Dochód roczny 2.760 zł. Cena 26.500 zł, wpłata 10.500 zł. Stefan Weiss, Nowe, (Pomorze). (10886)

Tanio
sprzedam duży skład kolonialny z towarami lub bez, nadający się na każdą branżę, tudzież samochody, wraz z mieszkaniami w Bydgoszczy, Gdańska 41. Wiadomość w składzie. (F5966)

Okazja! (10626)
Hotel, restauracja z koncesją i kawiarnią jedyna w mieście, liczącym 6000 mieszkańców przy Rynku, jest z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (10485)

Budynki
zamieszkiwany przez 12 lokatorów w Fordonie tanio na sprzedaż, cena sprzedaży według umowy. Anna Freter, Fordon ul. Podgórna 15. F5899

Dobra
i pewna egzystencja. Dobrze prosperująca oberża z salą, składem kolonialnym jedyna w wiosce, około 10 km. od miasta Wejherowa, położona tuż przy szosie głównej zaraz na sprzedaż. Budynki maszynowe z zabudowaniami. Wiadomości udziela Ruloff, Wejherowo, ul. 3 Maja nr. 84. 10620

Pierwszorzędny
hotel sprzedam lub zamienię na majątek ziemski. Zgłoszenie do administ. Dzien. Bydg. pod „Hotel” 10239

Piekarnia (10885)
parowa, dobrze prosperująca w pełnym biegu z żywym i martwym inwentarzem z powodu wyjazdu sprzedam, cena 3500 zł. Toruń, Mickiewicza 123.

Kolonjalny
interes, główna ulica, z mieszkaniami, towarami za 4500 na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (10436)

Restauracja
i kawiarnia z pierwszorzędnierni urządzeniem i forteljanem bez konkurencji, do objęcia potrzeba 6-7 tys. zł zaraz. Zgł. Drzewiecki, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 18, (F5847)

Gospodarstwo
z ogrodnictwem 50 morg. w tem 4 morgi szparagów, restauracja, park, letnisko. Budynki nowe 12 pokoi urządzonych dla letników, oranżeria 300 okien inspektowych, inwentarz, korzystnie wydzierżawimy w Bydgoszczy. Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, róg Al. Mickiewicza. 10365

Kamienica
pięknie zbudowana, podwórce, wjazd, garaż. w mieście powiatowym bogatej okolicy z kompletnym urządzeniem hotelowym, z restauracją i kawiarnią z rak niemieckich, spiesznie za 100.000 złotych przy wpłacie 80.000 złotych na sprzedaż. Biuro Handlowe „Bolta”, Poznań, Sładowska 1, tel. 52-42 (9827)

Kolonjalna
dobrze zaprowadzona, korzystnie do nabycia. Adres wskazuje Dz. Bydg. (10649)

1 lub 2 pok.
salon i sypialka zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I pr. prawo. (F5959)

Okazja!
Ford, limuzyna do zdemowania, w najlepszym stanie, nowe opony itp. za 3000 zł zaraz na sprzedaż. Oferty przyjmuje Kamiński, Chodzież, Zamkowa nr. 7. 10419

Samochód
Benz, w dobrym stanie gotowy do jazdy, sprzedam okazjynie. Cena 1800 zł. Betyna, Laskowice, Pomorze. (10460)

Ciele
do chowu pierwszej klasy i 2 jagnięta szwajcarskie na sprzedaż. Toruńska nr. 168. 10633

Maszyna
rymarska, wóz handlarski i bryczka tanio na sprzedaż. Koronowo, Kościuszkowski 20. (F5954)

Szlagiery
po 60 gr z roku 1927 i 1928 sprzedaje z powodu wyjazdu kapelmistrz Jan Mrowiec do 30 maja b. r. w hotelu pod Orłem lub ul. Śniadeckich nr. 21, II pr., tel. nr. 4. (F5969)

Do egzaminów
i repetycji można bez pomocy korepetytora być dobrze przysposobionym, używając podręczników, ułatwiających naukę wydatnictwa Wajnera. Katalog z książką gratisową wysłał Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/79. 9684

Wysoki zarobek!
500 zł i więcej miesięcznie osiągną zdolni i wynowni panowie przy sprzedaży doskonałej opatentowanej nowości. Każdy właściciel rożgacizy kupuje, kapitału nie potrzeba. Prospekty wysyła bezpłatnie: Wytwórnia „Nowości” Grudziądz (Pomorze). (9810)

Potrzebni
kamienniarze do wyrobokostki (półbruczku) do kopalni kamienia, roboty prowadzone pełny rok. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie do kierownika budowy drogi nadmorskiej w Cetniewie, poczta Wielka Wieś, (Pomorze). 10318

Uczeń
fryzjerski natychmiast potrzebny. Zgł. z nadesłaniem życiorysu pod „N. 24” do Dz. Bydg. (10468)

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Jastrzemski, mistrz piekarski, Chelmża. (10580)

Poszukuje
się ucznia ogrodniczego do ogrodu pałacowego. Zgł. we wtorek i środę. Gdańska 45, I pr. (F5961)

Nauczycielka
potrzebna zaraz lub trochę później. Zgłosz. do L. Derebecki, Bielsk, pow. Wąbrzeźno poczta Kowalewo. (10590)

Służąca
znająca się na kuchni i wsze kiej pracy domowej z dobrymi świadectwami potrzebna. Zakrzewska, Jezuitska 5. (10655)

Służąca (F5982)
umiejąca gotować z dobrymi świadectwami potrzebna od 1 maja. A. Niewitecka, Gdańska 159.

Książkowa
obeznana z różnego rodzaju książkowością, stenografią oraz korespondencją polską i niemiecką i pisaniami na maszynie poszukuje posady najchętniej w Bydgoszczy. Zgł. pod „P. N.” do Dz. Bydg. 10452

Bona
do dzieci inteligentna z dobrego domu, zajmie się w wolnych chwilach również gospodarstwem domowym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „H. J. B.”. 10480

Kasjerka
dobrze polecona ewtl. z kaucją poszukuje posady. Łask, zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G. K. N.”. 10481

Zdolna
stenotypistka poszukuje natychmiastowej posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Labor”. 10083

Syn
uczeliwych rodziców poszukuje nauki kucharstwa. Wegner, ogrodnik, Dąbrowa Chełmińska, Pomorze. (10392)

DZIERZAWY

Skład
rzeźniczy z przyległym pokojem zaraz w Gdyni do wynajęcia. Zgł. pod „F. P. 100.” do Dz. Bydg. 10618

Plac
nadający się na każde przedsiębiorstwo, jest do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Adres wskazuje filija Dz. Bydg. (F5860)

Rzeźnictwo.
Skład, warsztat z urządzeniem i mieszkaniami zaraz wydzierżawie. Zgłosz. Błaszkiwicz, Stary Rynek 4. (10643)

Dzierżawa
oberży wraz ze składem kolonialnym w dogodnym położeniu tanio do objęcia zaraz. Wiadomość Zelignowo, poczta Wysoka, powiat Chodzież u pana Müllera Arthura. (10565)

Skład
blawatów wraz z mieszkaniami w mieście powiatowym w rynku do wydzierżawienia. Do przejęcia potrzeba ca 15-20 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „R. M.”. (10617)

Skład
z mieszkaniami do wynajęcia. Antoni Sperkowski, Koronowo. 10437

Pod ogrodnictwo
wydzierżawie dom, 10 mg ziemi, przedmieście Bydgoszczy. Of. pod „Ogrodnictwo” do filii Dz. Bydg. F5671

Skład
z urządzeniem natychmiast do wynajęcia, nadający się na każdego rodzaju warsztat pracy. Zgł. Dz. Bydg. pod „Natch miast”. 10326

Dom
do wydzierżawienia wraz składem kolonialnym, ogrodem, nadający się na letnisko, niedaleko Zakopanego. Do objęcia od 1-go maja. Jan Gaura, Łaska Mała, poczta Wierzebiucin królewski, powiat Bydgoszcz, Pozn. (10391)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania z 3 pokoi w okolicy Gdańskiej, mogę ewentualnie wzamian dać w nowoczesnym domu 4 pokojowe z wszelkimi wygodami. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Mieszkanie 3”. (F3005)

Mieszkanie
2-3 pokojowe z kuchnią poszukuje, placę czynsz za rok zgóry. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A”. 10419

6-10 pokojowe
parterowe mieszkanie poszukuje zaraz. Of. pod „6-10” do filii Dzien. Bydg. (F5750)

Mieszkanie
5 pokojowe na parterze odpowiednie na biura dla adwokata lub doktora zaraz do oddania. Ul. Gimnazjalna 3, parter, przy Placu Wolności. (10583)

POKOJE

Wspólny
pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Gdańska 66, I pr. lewo. F963

Uwaga!
Szukam próżnego pokoju ewentl. z kuchnią natychmiast. Of. pod „Próżny” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F5958)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 105. 10652

Pokój
umebl. dla panów. Podgórna 19, prawo. 10653

Pokój
inteligentnemu małżeństwu wynajmę. Siemiradzkiego 10, II pr. lewo. 10638

Pokój
umebl. od 1. V 29, dla współnika. Wileńska 3, III pr. prawo. 10635

Umeblowany
pokój z urządzeniem kuchni wynajmę. Kościuski nr. 48, II pr. pr. (F5953)

Pokój
do wynajęcia. Marcinkowskiego 5b, II pr. 10336

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Jezuitska 11, parter. (10637)

Pokój
do wynajęcia. Warszawska 14, parter. F5960

Pokój
solidnemu panu z oddzielnym wejściem wynajmę. Poznańska 15, II pr. pr. 10656

Pokój
umebl. do wynajęcia zaraz lub później. Garbary nr. 11, parter prawo. 10651

Pokój
do wynajęcia. Plac Pozański 12, II pr. prawo. 10651

ROŻNE

1300 zł
wypożyczyć na dobrych warunkach albo za otrzymanie posady. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „1300”. F5956

Karte
mobilizacyjną na nazwisko Willy Hagen, Pałac unieważniam. F-5816

Wspólnika - szofera
z 2 do 3,000 zł do autodorożki szukam, mam własną limuzynę. Oferty pod „Pewna egzystencja” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F5779

10.000 zł
wypożyczyć solidnemu przedsiębiorstwu za zagwarantowaniem hipotecznym i udzieleniu stałej posady. Ewentualnie przystąpię jako czynny współnik. Oferty pod „P. K.” do Dz. Bydg. 10619

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 28, urzędnik prywatny na stałej posadzie, z mieszkaniem, poszukuje towarzyski życia dobrego serca. Of. wraz z fotografią do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dobre serce”. (F5957)

W celu
matrymonialnym zapoznam pana do lat 40. Zgł. pod „Decyzja” do Dzien. Bydg. (10600)

Inteligentna pani
kato jezka, wdowa z majątkiem życzy znajomości najlepszego urzędnika. Starszy nauczyciel, rektor lub wdzowiec ma pierwszeństwo. Cel ożenek. Oferty uprasza pod „S. D.” do Dz. Bydg. (10458)

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY OSÓB Z WSZYSTKICH SFER CZYTA CODZIENNIE
Nowy Kurjer
Nowy Kurjer REDAGOWANY JEST ZYWO, BARWNI I POPULARNIE

Redakcja i Administracja: Poznań, Św. Mardyn 37.

Skład
kolonialny dobrze prosperujący z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (10485)

Budynki
zamieszkiwany przez 12 lokatorów w Fordonie tanio na sprzedaż, cena sprzedaży według umowy. Anna Freter, Fordon ul. Podgórna 15. F5899

Akcje
Sp. Akc. Drukarni Bydgoskiej (Dziennik Bydgoski) sprzedam najwięcej dającym. Of. pod „nr. 44” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F5968)

Żelazna
szafa (tresor) 2 aparaty do kawy Frygoła na sprzedaż. I. Kramer, Nowemiaszt n/Drwęca. (10378)

Tanie drzewo.
Walki sosnowe suche 10-20 cm grube 10 zł, chrust I. kl. 5-10 cm grub. 7 zł mp. stale wagonowo. Swinka, Oborniki. (10154)

Szory (F5775)
jak nowe, na parę koni sprzedam tanio „Farma” Krasieńskiego 13 od 9-1.

Rolwóz
tanio na sprzedaż. Wiatrakowa 4. (10641)

Rower
męski na sprzedaż. Ryckerska 9. 10642

Koń
roboczy na sprzedaż. Kujawska 100. (10406)

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. (F4830)

LEKCJE

Muzyki
(fortepjan) udziela dyplomowana nauczycielka. Dorosłym kurs skrócony. Zacisze 3, I pr. (F5845)

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekudowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 2962

Bezrobotni
jako handlarze i domokrzężni zarabiają 10 zł dziennie i więcej. Potrzebne 40 zł. Zgłosz. od godz. 9-1 „Farma” Krasieńskiego 13. F5774

Elektromonterów
zaraz poszukuje Domała i Rajkowski, Poznań, Słowackiego 18. (F5791)

2 młodszych
czeladników malarskich poszukuje Józef Ziółkowski, zakład malarski, Tuchola, Kościelna 4. 10621

Damski duet-trio
dobrze zgrane poszukuje Kawiarnia Sanssouci, Brodnica (Pom.) (10197)

Portjera
fachowca który zna podróżujących, poszukuje Hotel Sanssouci, Brodnica. (Pom.) 10268

Poszukuje
zdolnego pomocnika fotograficznego (retuszer). Fotofilm, Toruń, Mostowa 2. (10705)

Służąca
umiejąca gotować potrzebna. Jana Kazimierza 3. Skład kapeluszy. (10673)

Krawcowa
podręczna, 2 uczennice potrzebne. Lwowska nr. 9. (róg Kujawskiej). (10654)

Muzyka.
Poszukuje trio zgrane koncertowe. Oferty skierować do agentury Dzien. Bydg. Teczew pod „Muzyka”. 10598

Poszukuje
czeladnika piekarskiego, także i w cukiernictwie. Kamiński, Nowe, Grudziądzka 5. (10451)

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka mogą się zaraz zgłosić. Janiak Świecie n. W. ul. Mickiewicza 2. 10451

2 uczni (F5785)
przyjmie Lakiernia, Dworcowa 90, podwórce

Uczennice
do szycia przyjmie Warszawska pracownia, Plac Piastowski 12. F5965

Dzievczę
lat 15-18 kochające dzieci i do wszelkich robót potrzebne. Krasieńskiego 9, parter. F5873

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Sienkiewicza 48, II piętro prawo. (F5967)

POSADY POSZUKUJĄ

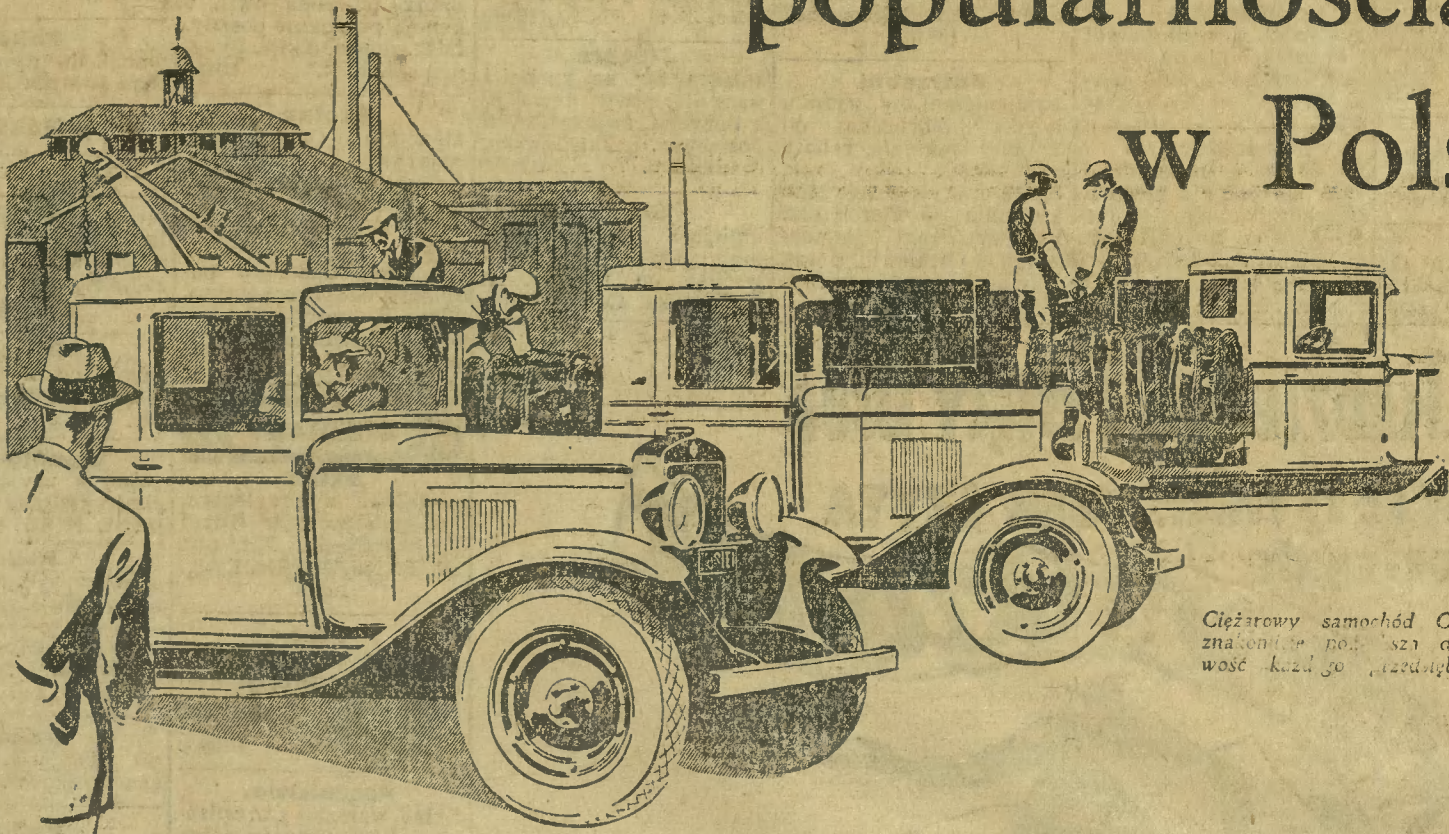
Kupiec
dobrze obeznany na G. Śląsku przyjmie zastępstwo poważnej fabryki mebli. K. Dyszak, Katowice, Sokolska 3. (1045)

Były
posterunkowy przyjmie jakakolwiek posadę za kaucją 5 tys zł lub pożyczki. Spiesznie zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „J. P.” (F5967)

Mistrz młynarski
35 lat, kawaler z długoletniemi świadectwami poszukuje stałej posady kierownika. Of. pod „M. M.” do Dz. Bydg. 10192

Drogerzysta dypl.
z egzaminem truzian. 4 letnią praktyką, lat 20, z znajomością fotografii, poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia J. Sikorski, Zbąszyń, Senatorska 41. 10459

Nowa ciężarówka Chevrolet już cieszy się największą popularnością w Polsce



Ciężarowy samochód Chevrolet znakomicie posiada dochodowość i trwałość przy eksploatacji

Jako niezawodny środek transportowy, przeznaczony do pracy w najróżnorodniejszych warunkach drogowych w Polsce, nowa ciężarówka Chevrolet posiada 6 cylindrowy silnik, idealnie odpowiadający temu celowi.

Silnik ten pracuje cicho i równomiernie, wobec czego minimalnie zużywa mechanizm. Odnacza się elastycznością, znakomitą akceleracją i niezwykłą łatwością uruchomienia. Moc jego zwiększono o 32.6%, oszczędność jednak w zużyciu benzyny i smarów pozostała ta sama co w dawniejszych 4 cylindrowych modelach.

Nowa pompa przy karburatorze przyczynia się do błyskawicznej akceleracji. Działa z chwilą raptownego naciśnięcia akceleratora, zwiększając wydajnie natychmiast szybkość samochodu.

Nowa ciężarówka Chevrolet cechuje cały szereg najbardziej

współczesnych udoskonaleń, a mianowicie: pompa do benzyny z filtrem, filtr do powietrza, zupełnie nowy system wentylacji karteru, ulepszone mechaniczne oliwienie, wzmocniony wał rozrządczy i korbowy, nowe hamulce na cztery koła, zapewniające całkowite bezpieczeństwo, zwiększony rozstaw osi o 17.2 ct. oraz wzmocniona rama podwozia.



4 biegi wpród umożliwiają stopniowe zmniejszenie do minimum szybkości podczas przebywania najgorszych dróg gruntowych lub uciążliwych podchyłoci



Specjalna pompa przy karburatorze powiększa znakomicie akcelerację. Mechaniczna pompa do benzyny zapewnia stały i równomierny jej dopływ do silnika

Nowa ciężarówka zapewnia szybki transport przy niewielkich kosztach utrzymania, dostępny dla najszerszego ogółu ze sfer handlowych i przemysłowych wobec ułatwionego systemu płatności w porozumieniu z zastępcą.

Wyrób General Motors

CIEŻARÓWKA CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdanku:

Polecam dziennie świeże (2212)
wszelkie wyroby mleczarskie
Przyjmuję wszelkie zlecenia na dostawę
mleka, masła, sera i śmietany
Mleczarnia Diethelm Nast. Alojzy Knuth
Bydgoszcz, Piotra Skargi 4. Tel. 2226.

Mamy do oddania
1 używ. siewnik szerokorzutny 2 m.
1 używany siewnik 2 1/2 m.
i również większą ilość używanych pługów
2-skibowych „Ventzki“ NNC 5.
Franciszek Kloss i Syn, Bydgoszcz,
ul. Gdańska 97, tel. 1683. (10361)

Poszukuję od 1 lub 15 maja dzielnego i pewnego
czeladnika (nieżonaty) do mego młyna jako **ekspedjent.**
Zgłoszenia proszę nadesłać do firmy (10622)
Alfred Schmidt - Młyn Żukowo
(Pomorze).

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20%, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.

TAPETY

Pomorska 8.



Na raty

miesięczni
18 zł.

pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii i dziela (F590)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Papier gazetowy

kupuje stale 628

F. Kreski
Bydgoszcz, Gdańska 7
Telef. 1437.

Poleca się do natychmiastowej sprzedaży

gospodarstwa rolnego

folwarki od 300 do 700 mórg oraz majątki przemysłowe. 10573

Biurowo zakupu i sprzedaży
Władysław Płoszyński
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 20
Tel. 210.

Tokarnia

1500 m/m długa, wysokość kenera 180x280 m/m.

Szeping

350 m/m skok, mam korzystnie do oddania, można u mnie oglądać.

Hugo Chodan dawn. Paul Selzer,
Poznań, ul. Przemysłowa 23.
10625

Poszukuje się bufetu z szafą

nadającego się do cukierni, kawiarni. Spieszne zgłosz. „Syrena“, Pośrednictwo kupna-sprzedaży domów i placów, Gdynia, ul. Ant. Abrahama, telefon nr. 210. (10175)

Woźnicy

kawalera do transportowania mleka wożem Góscieradz-Bydgoszcz poszukuje 10629

Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz,
Jackowskiego 25 - 27.

Uczeń

z lepszym wykształceniem szkolnym może się zgłosić do hurtowni bławatów

R. Stobiecki

Stary Rynek 29.
10681

Uczeń kupiecki z lepszym wykształceniem szkolnym syn uczciwych rodziców natychmiast potrzebny
Wielkopolska 1 sierpnia T. A.
Bydgoszcz-... 10683

37
7.
00
e-
73
y
0
9.
m.
Ko-
mo-
ler,
23.
fa
kier-
szne
osre-
dazy
ynia,
tele-
10175
y
orto-
Go-
oszu-
10629
rski
-27-
al-
en
do
ów
ki
9.
psze
szta
st
ów
L L
1,00
zm
ra
dro
Ado

